Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek, 11 lutego 1936 r. | Nr. 41

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Groźne chmury na Dalekim Wschodzie

Koncentracja wojsk na granicy mongolsko-mandżurskiej

PEKIN, 10.2. (Tel. wł.) W kołach chińskich krążą wiadomości o **poważnej koncentracji na granicy mongolsko-mandżurskiej wojsk sowiecko-mongolskich i japońsko-mandżurskich.**

W Mongolji wewnętrznej znajduje się **wielu oficerów japońskich.**

Koła chińskie uważają, że **sytuacja jest nad wyraz groźna,** co tłómaczy się nagłą zmianą stanowiska Japonji względem Chin.

Dotychczas Japonja była nieustępliwa a obecnie pragnie sprawy sporne w Chinach północnych załatwić polubownie.

ZAJĘCIE CZAHARU.

TOKIO, 10.2. (Tel.wł.). „Niszi-Niszi" donosi z Charbinu, iż oddział żołnierzy mongolskich w liczbie 600 ludzi zaatakował 9 lutego oddział japoński w pobliżu Helumoto.

Straty po obu stronach mają być znaczne. Do Helumoto skierowano kilka oddziałów wojska japońskiego.

LONDYN, 10.2. (Tel.wł.). Z Szangbaju donoszą: Dzienniki podają, iż oddziały japońsko-mandżurskie **opanowały dalsze 5 powiatów prowincji Czahar,** która wobec tego prawie całkowicie uwolniła się spod władzy Nankinu.

Jednocześnie oddziały różnych autonomistów zajmują główne punkty prowincji Hobei. Obecnie tylko Pekin, gdzie rządzi Sun-Dże-Juan podporządkowuje się jeszcze Nankinowi.

Miasta Czanpin i Tuiszań, odległe o 30 klm. od Pekinu, zajęte są przez „autonomistę". gen. In-Dżu-Gena, oraz miejskiego Szi-Pu-Sana, który działa na własną rękę. Spodziewają się, że również Tientsin przejdzie niedługo pod władzę In-Dżu-Gena. kierownika „autonomicznego rządu wschodniego Hobei".

NASTROJE WOJENNE W ROSJI.

MOSKWA. 10.2. (Tel.wł.). Ludowy komisarz transportu Kaganowicz po zwiedzeniu Władywostoku przybył do Woroszyłowa (dawniej Nikolsk-Ussuryjsk), gdzie przeprowadził inspekcję linji kolejowej, a następnie zwiedził kopalnie w Artemowsku w pobliżu Władywostoku.

Na wiecach, zorganizowanych na cześć Kaganowicza mówcy podkreślali, iż ludność Dalekiego Wschodu gotowa jest bronić swej ojczyzny.

Zadowolenie w Anglji

ze zbliżenia Polski z Małą Ententą

LONDYN, 10.2. (Tel. wł.) Angielskie koła polityczne z największą uwagą śledzą posunięcia Polski na międzynarodowej arenie politycznej.

W najpoczytniejszych pismach omawiane jest stanowisko Polski, zajęte na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów w kwestji gdańskiej. Jako znamienny fakt podkreślane jest **oziębienie stosunków między Warszawą a Berlinem,** które ujawniło się z okazji dyskusji genewskiej na temat Gdańska.

Jednocześnie prasa angielska stwierdza z nieukrywanem zadowoleniem **zbliżenie między Polską a Małą Ententą i Francją.**

Echo w prasie londyńskiej znalazła również sprawa zamrożonych w Niemczech należności za tranzyt kolejowy przez Pomorze.

Jeden z najpoczytniejszych tygodników „The Economist" bez ogródek **uznaje słuszność pretensyj Polski.**

Preliminarz budżetowy

NA PLENUM SEJMU

WARSZAWA, 10.2. (Tel. wł.) Preliminarz budżetwy państwa znajdzie się w tygodniu bieżącym na plenum Sejmu. Obrady rozpoczną się prawdopodobnie w czwartek i trwać będą przez osiem do dziesięciu dni. Zogdnie z terminami, udziesięciu dni. Zgodnie z terminami, uchwalony być musi przez Sejm do 1 marca.

Jutro komisja administracyjna samorządowa wznawia obrady nad trzema projektami ustaw, dotyczących funkcjonarjuszów samorządowych. Tego samego dnia odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej Senatu dla rozpatrzenia budżetu Ministerstwa opieki społecznej.

Marsz. Tuchaczewski

W PARYŻU

PARYŻ, 10.2. (Tel. wł.) Marszałek sowieckiej armji Tuchaczewski, który po pogrzebie króla Jerzego V zatrzymał się w Anglji, opuścił Londyn i przybył do Paryża.

Pobyt marsz. Tuchaczewskiego ma potrwać w stolicy Francji kilka dni, przyczem ma on odbyć szereg doniosłych konferencyj z wysoko postawionemi osobistościami wojskowemi, oraz zapoznać się ze stanem lotnictwa francuskiego.

Zgon wiceprezydenta

STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W Waszyngtonie zmarł w 76 roku życia wiceprezydent Stanów Zjednoczonych **Charles Curtis.**

Polska w okowach mrozu

Obawy rolników o los ozimin

WARSZAWA. 10.2. (Tel.wł.). Nad Europą ścierają się obecnie dwie fale powietrza. Ośrodek niskiego ciśnienia z nad okręgu moskiewskiego, ogarniający Rosję południową i centralną **przesunął się nad Polską, powodując znaczny spadek temperatury.** Jednocześnie od strony Atlantyku przesuwa się obszar wysokiego ciśnienia, ogarniający Francję zachodnią i południowo-zachodnią część Anglji.

Wskutek tego notowane są temperatury o **kolosalnej wprost rozpiętości.** W Rosji, w Odesie zanotowano minus 1 stopień, **nieco dalej na północ w miejscowości Tarnopol koło jeziora Onega, temperatura spadła do minus 36 st.** Na zachodzie, w Anglji notowano plus 10 st., natomiast we wschodniej Francji temperatura wynosiła zaledwie minus 1 st.

Walka dwóch układów powietrza spowodowała, iż w Polsce w ciągu doby ubiegłej wiały mroźne wiatry północno-wschodnie i wschodnie, które spowodowały, iż w ciągu ubiegłej doby temperatura spadła u nas w kraju o minus 15 st. W ciągu nocy fala mrozu ogarnęła cały kraj.

Dziś rano zanotowano: w miejscowości Dziena minus 24 st., Hala Gąsienicowa — 22 st., Morskie Oko — 20 st. Wilno 19 st., Lwów 17 st., Brześć i Białystok 16 st., Zakopane, Katowice i Krynica — 15 st., Kraków, Zaleszczyki i Cieszyn — 13 st., Poznań 9 st., Gdynia 5 st., Puck 3 st. W Warszawie dziś rano temperatura wynosiła 10 st. W chwili gdy oddajemy numer na maszynę temperatura spadła do 14 st.

W dniu wczorajszym w Sosnowcu o godz. 6.44 temperatura wynosiła 12,8 st., o godz. 12.44 — 7.6 st., a o godz 20.30 — 13.6 st.

Według przewidywań meteorologów panujące obecnie w Polsce mrozy wskutek toczących się nad Europą walki dwóch prądów powietrza nie będą długotrwałe.

Raptowny spadek temperatury, przy jednoczesnym bardzo niewielkim opadzie śnieżnym, poważnie niepokoi rolników. Nie przykryte całunem śnieżnym oziminy wskutek raptownych mrozów mogą ulec wymarźnięciu. Wielkie niebezpieczeństwo grozi również ogrodom zachodniej części Polski, w których drzewa poczęły już pączkować. O ile nie nastąpi szybko powrót ciepła groźba nieurodzaju zawisła nad wszystkiemi sadami. Ogrodnicy poważnie niepokoją się o los drzewek, które nietylko stracą nazbyt rozwinięte pączki, ale także mogą ulec zupełnemu zniszczeniu.

Wieści z olimpjady zimowej

Polscy narciarze na VII miejscu w sztafecie

GARMISCH, 10.2. (Tel. wł.) Dzisiaj odbył się bieg sztafetowy 4x10 km. z udziałem sztafet 16 państw.

Pierwsze miejsce zajęła sztafeta finlandzka w czasie 2 g. 41 m. 33 s., uzyskując złoty medal olimpijski.

Sztafeta polska w składzie: Górski, **Orlewicz, Karpiel,** Czech zajęła siódme **miejsce,** co jest wynikiem bardzo dobrym.

Kolejność **miejsc jest następująca:** Finlandja, Norwegja, Szwecja, Włochy, Czechosłowacja, Niemcy, Polska, Austrja, Francja, Szwajcarja, Anglja, Jugosławja, Łotwa, Rumunja, Bułgarja, Turcja.

HOKEJOWY TURNIEJ POCIESZENIA

Dzisiaj zapadła decyzja urządzenia turnieju pocieszenia dla zespołów hokejowych, które odpadły od dalszych rozgrywek. W turnieju tym **wezmą również udział polscy hokeiści.**

Nowy wiceminister

POCZT I TELEGRAFÓW

WARSZAWA, 10.2. (Tel. wł.) Po ustąpieniu na własne żądanie wiceministra poczt i telegrafów inż. Drzewieckiego, p. Prezydent R. P. podpisał dzisiaj dekret mianujący wiceministrem płk. Tadeusza Argasińskiego, dotychczasowego dyrektora okr. poczt i telegr. w Warszawie.

Studenci-żydzi

PROTESTUJĄ

WARSZAWA, 10.2. (Tel. wł.) Spowodu znanych incydentów na wydziale weterynaryjnym U. J. P. na tle wyznaczenia oddzielnych miejsc dla studentów żydowskich, studenci żydzi zwołali wczoraj zgromadzenie, na którem uchwalono szereg rezolucyj protestacyjnych.

Wystąpili oni m. in. z protestem przeciwko stanowisku, zajętemu przez dziekana wydziału prof. dr. Weigla. Prof. Weigel w czasie audjencji delegacji studentów żydowskich oświadczyć miał, że incydenty te są wynikiem zachowania się studentów żydowskich. Wiecujący uchwalili zwrócić się bezpośrednio do ministra oświaty, prof. Święłosławskiego, o ile na wydziale weterynaryjnym dojdzie do nowych zajść.

Gaz łzawiący

W SALI UNIWERSYTECKIEJ

PARYŻ, 10.2. (Tel. wł.) Na uniwersytecie paryskim wznowione zostały wykłady prof. Jeze. Aby nie dopuścić do awantur, jakich widownią był niedawno uniwersytet, na salę wykładową wpuszczano tylko tych studentów, którzy podpisali w sekretarjacie deklarację, że chcą słuchać wykładu prof. Jeze. Pomimo tych środków ostrożności na salę wrzucono tubę z gazem łzawiącym, wobec czego prof. Jeze musiał przenieść się do innej sali, gdzie kontynuował wykład.

Groźba rewolucji w Dessie

Włosi umacniają swe pozycje

LONDYN, 10.2. (Tel. wł.) Z Dessie donoszą: Eskadra włoska, złożona z samolotów dokonała ataku na Dessie. Atak trwał całą godzinę. Rzucono znaczną ilość bomb zapalających i eksplodujących. Na miasto spadło kilka ciężkich bomb, reszta zaś bomb spadła na okoliczne wsie. Od bomb zapalających zajęły się lasy, otaczające miasto, które płoną.

Jednym z głównych celów bombardowania był pałac cesarski, który znajduje się w centrum miasta.

W czasie bombardowania miasta zraniona została podobno najmłodsza córka cesarza Haile Selassie, księżniczka Tsahai. Przybyła ona niedawno do Dessie z kolumną samochodów sanitarnych, pełniąc służbę siostry miłosierdzia.

Dzielna księżniczka podczas całego ataku znajdowała się w pobliżu ojca, kierującego ogniem artylerji przeciwlotniczej.

Cesarz Haile Selassie widział jak córka, trafiona odłamkiem bomby, padła na ziemię, mimo to jednak nie pośpieszył jej z pomocą, lecz nadal ostrzeliwał włoskie samoloty.

Pożar lasów wokół Dessie, wzniecony przez bomby włoskie trwa nadal, a nawet się rozszerza. Istnieje obawa, że samo Dessie znajdzie się w niebezpieczeństwie i trzeba je będzie ewakuować.

Korespondenci z Asmary donoszą, że na froncie północnym panuje od kilku dni zupełne zacisze. Po bezskutecznych próbach przełamania frontu włoskiego, armje abisyńskie wycofały się i widocznie odpoczywają. Włosi systematycznie rozbudowują swe pozycje obronne w pobliżu Makalle i umacniają stanowiska na przełęczach górskich w Tembien. Równocześnie na tyłach frontu trwa gorączkowa praca nad rozbudową komunikacyj samochodowych.

Na froncie południowym gen. Graziani zatrzymał działania ofenzywne, organizując zdobyty teren.

Pisma włoskie podkreślają, że w rachubach Abisyńczyków na wpływ pory deszczowej zachodzi znaczna przesada. Wielka pora deszczowa, która mogłaby wpłynąć na przerwę działań, trwa zaledwie dwa miesiące, tj. przez lipiec i sierpień. Od marca przechodzą wprawdzie deszcze, lecz trwają krótko, dwie do trzech godzin na dobę, wskutek czego nieprzerywają toku normalnego życia.

„W Paryżu nie było rokowań"

Korespondent Reutera w Paryżu dowiaduje się, że w rozmowie z ambasadorem Wielkiej Brytanji min. Flandin potwierdził, iż odbyte ostatnio w Paryżu rozmowy międzynarodowe miały charakter czysto informacyjny. Celem ich było przeprowadzenie wymiany poglądów, a żadne specjalne rokowania nie były podejmowane.

W Paryżu zaprzeczają również pogłoskom, jakoby zwrócono się do ambasadora Grandi'ego o przekazanie wielkiej radzie faszystowskiej specjalnych zapewnień ze strony Wielkiej Brytanji.

Skazanie pastora niemieckiego

za obronę żydów

W Brunświku sąd wyjątkowy skazał na $^1/_2$ roku więzienia pewnego pastora ewangelickiego, który jak donosi „Frankfurter Ztg." ostrzegał uczniów przygotowywanych przez niego do konfirmacji przed udziałem w nagonce antyżydowskiej przyczem w toku modlitwy użył słów „Niech Bóg weźmie w obronę biedny i szczupły naród żydowski". Pozatem zakazywał on tymże uczniom pozdrowienia hitlerowskiego w szkole.

Oskarżony przyznał się do zarzucanych mu postępków. W motywach wyroku sąd pisze m. in.: „Jest rzeczą kościoła ewangelickiego czy chce tolerować postępowanie duchownego, który bierze w obronę żydów, potępionych przez samego stwórcę, nie mniej jednak bezczelnością bezgraniczną nazwać należy wyraźne przeciwstawienie się zarządzeniom państwa i partji narodowo-socjalistycznej, korzystającej jedynie z prawa obrony własnej wobec żydów".

Wyrok podkreśla niewłaściwość postępowania duchownego również z powodu zakazania pozdrowienia hitlerowskiego, zaznaczając m. in. że „wódz narodu niemieckiego jest jednym z tych wielkich ludzi, których Bóg powołał do wielkich zadań, zarówno dla narodu swego, jak i dla całego świata".

Kapitan statku oszalał

po uwięzieniu go przez załogę

BUKARESZT, 10.2. (Tel.wł.). Przed kilku tygodniami znikł gdzieś bez wieści kapitan rumuńskiego parowca frachtowego „Oituz", Jan Georgescu. Policja przeprowadziła rewizję na okręcie i znalazła kapitana zamkniętego w skrzyni na dnie okrętu.

Okazało się, że na „Oituz" jechał do Palestyny jakiś emigrant żydowski. Marynarze skradli mu wszystkie pieniądze, a gdy kapitan zagroził im, że ich wyda w ręce władz portowych, marynarze napadli na niego, spętali i uwięzili na dnie statku.

W strasznem tem więzieniu przesiedział kapitan o głodzie, niepokojony nieustannie przez szczury, trzy tygodnie.

Nieszczęśliwy kapitan w następstwie strasznych przeżyć oszalał. Załogę aresztowano.

21 członków Stronnictwa Narod.

przed Sądem w Katowicach

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano rozpoczął się przed Sądem okręgowym w Katowicach sensacyjny proces 21 członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o zamachy bombowe na Śląsku. Oskarżonych broni 11 adwokatów. Powództwo cywilne w imieniu gminy żydowskiej w Katowicach wnosi adw. Oberländer. Oskarża prokurator Stankiewicz.

Gmach Sądu okręgowego zewnątrz i wewnątrz silnie obstawiony policją. Punktualnie o godz. 10 rano przewodniczący odczytuje akt oskarżenia. Akt oskarżenia zarzuca głównemu oskarżonemu Jakubowskiemu, że wszystkich oskarżonych związał w dniu 8 grudnia 1935 r. przysięgą do akcji terorystycznej, tj. do zamachów bombowych na zgóry oznaczone objekty. Oskarżeni dokonali w szeregu miejscowościach na Śląsku, a mianowicie w Chorzowie, Katowicach, Lipinach, Chropaczowie zamachów petardowych na lokale publiczne. Stron. Narod. pod kierunkiem Jakubowskiego zorganizowało zebranie w Chorzowie, na którem omawiano akty terorów bombowych. Na zebraniach tych złożono przysięgę: „Przyrzekamy walczyć w imię idei narodowej, a nawet życie za nią oddać. Tak nam dopomóż Bóg!"

Przez dzień wczorajszy przesłuchiwano wszystkich oskarżonych, którzy się do winy przyznają i twierdzą, że dopuścili się swych czynów z pełną premedytacją, motywując to nienawiścią do żydów, którzy Polskę pragną zgubić.

Obrońca oskarżonych adw. Tempka prosi o zwolnienie ich z aresztu śledczego, czemu sprzeciwia się prokurator. W rezultacie sąd wniosek obrońcy odrzucił. Proces trwa.

Delegacja żydowska

PREMJERA KOŚCIAŁKOWSKIEGO

WARSZAWA, 10.2. (Tel. wł.) Prasa żargonowa podaje, że żydowscy członkowie Sejmu i Senatu zgłosili się do premjera Kościałkowskiego z prośbą o audjencję w sprawie uboju rytualnego. Premjer Kościałkowski, tłomacząc się nawałem zajęć, skierował delegację do podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów dr. Grzybowskiego.

Konferencja trwała przeszło pół godziny. Delegacja przedstawiła wicemnistrowi nastroje żydostwa na wieść o projekcie zakazu uboju rytualnego. P. Grzybowski przyrzekł przedstawić opinję parlamentarzystów żydowskich premjerowi.

Auto Mussoliniego

NA SYNTETYCZNEM PALIWIE

RZYM, 10.2. (Tel. wł.) Prasa włoska publikuje jako przykład godny naśladowania fakt, że od wczoraj Mussolini używa do swego samochodu nie benzyny, lecz sztucznego materjału pędnego. Również samochody królewskie dostosowane zostały do używania syntetycznych materjałów pędnych.

Przepisy w sprawie emigracji

DO KANADY

Szereg emigrantów do Kanady otrzymuje od swych krewnych, zamieszkałych w tym kraju, wezwania (permity), w których uwidoczniona jest wysokość kwoty pokazowej, niezbędnej dla uzyskania wizy.

Obecnie, według nowych zarządzeń, inspektor kanadyjski w Gdyni wymaga przy udzielaniu wizy przedłożenia oficjalnego dowodu pochodzenia pieniędzy pokazowych, jak również zaświadczenia miejsca nabycia efektywnych dolarów. Jak informuje Syndykat Emigracyjny, zaświadczenia oficjalne o pochodzeniu kwot pokazowych może być wydane przez magistraty i gminy, posterunki policji państwowej, starostwa, względnie przez rejentów, banki lub inne instytucje finansowe. W zaświadczeniu takiem musi być stwierdzone, że pieniądze pochodzą ze sprzedaży majątku, oszczędności lub tp. Ponieważ władze kanadyjskie żądają zazwyczaj przedłożenia kwoty pokazowej w efektywnych dolarach, przeto emigrant uzyskać powinien zaświadczenie nabycia dolarów w instytucji finansowej w której je kupił.

Zarządzenie to nie dotyczy rodzin rolniczych, udających się do Kanady w celach osadniczych.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Kraeuckiej

72

— A czy to długo potrwa? — zapytał Gilmartin.

— Trudno dokładnie określić, choć aż chyba niedługo — odparł urzędnik. — Jeżeli nie uda się zrobić tym sposobem, to wymyślę jakiś inny.

— Jaki?

— Widzi pan, z tego, co pan przesłał, zorjentowałem się, że wycinek pochodzi z tygodnika „Weekly Monitor", a Jenkins, który tam siedzi, szuka odpowiedniego klucza szyfrowego, według którego postaram się tę wiadomość odczytać. Jednem słowem pracujemy obaj na wyścigi.

Urzędnik uśmiechał się jego towarzysz zaś nie zwracał na rozmowę najmniejszej uwagi.

— Byłoby bardzo smętne, gdyby się nie udało panu tego odcyfrować — zauważył Gilmartin.

— Ach, mam nadzieję, że pójdzie mi dobrze.

— Doskonale! — Gilmartin skinął z uśmiechem głową. — Nie będę panom teraz dłużej przeszkadzał. Jeśli odczytacie tę wiadomość, a inspektora Petersa jeszcze nie będzie w Yardzie, niech pan łaskawie zatelefonować do mnie do domu.

— Naturalnie. Zatelefonuję, gdy tylko będę miał coś konkretnego.

— Dobrze! Dowidzenia.

— Dowidzenia, panu! zz

Po godzinie Gilmartin siedział już w domu, owinięty starym ciepłym szlafrokiem, w pantoflach, paląc zawzięcie fajkę przy otwartym oknie. Głośna rozmowa, dochodząca z kuchni i brzęk przestawianych naczyń świadczyć mogły, że pani Gilmartin ze służącą zajęte były przygotowaniem wczesnego lunchu. Podczas jedzenia, które po chwili podano, detektyw milczał, a żona również nie wszczynała rozmowy, znając dobrze i orjentując się, co to uparte milczenie mogło oznaczać. Później jednak, gdy się znaleźli w saloniku i pani Gilmartin postawiła na stoliku tacę z zastawą do czarnej kawy, spojrzała wymownie na milczącego męża i zbliżyła się doń z czułością. Głaszcząc jego falującą czarną czuprynę, rzekła:

— Wypij teraz kawę, zapal fajkę i opowiedz mi szczegółowo o wszystkiem.

Gilmartin zaśmiał się, wypił doreszty mocną kawę, którą tak bardzo lubił i czekał, aż żona usiądzie naprzeciwko.

— Właśnie powierzyłem tę sprawę Petersowi.

— Co takiego! Te sprawę w Kornwalji?

Detektyw skinął głową.

— Ach, biedny Peters! — zaśmiała się pani Gilmartin. — Więc teraz on będzie musiał się martwić po całych nocach, a nie ty.

— Mnie powierzono inną sprawę.

— No, cóż to za sprawa? Bardzo nieprzyjemna?

— Wystarczająco — odparł Gilmartin — ale w tym wypadku nie o to idzie. Posłuchaj! Opowiem ci dokładnie szczegóły jednej i drugiej, bo pragnę usłyszeć twój pogląd.

Pani Gilmartin słuchała z zainteresowaniem do końca, ani razu mężowi nie przerywając. Zresztą o nic pytać nie potrzebowała, gdyż Gilmartin był mistrzem, jeżeli chodziło o wyjątkowo obrazowe opowiadanie.

— Hm! — mruknęła wreszcie, gdy skończył. — To jest istotnie dziwny zbieg okoliczności, że ów Australijczyk jest jednym z tych ludzi, którzy zatruli kornwalijskiego policjanta.

— Więcej niż zbieg okoliczności, moja droga — uśmiechnął się Gilmartin.

— Zaraz! Zaraz! — pani Gilmartin podniosła rękę w górę na znak, by jej nie przeszkadzał. — Tylko kobiety potrafią rozwiązywać takie zagadki. Na jakiej podstawie posądzacie tego człowieka o handel narkotykami?

(D. c. n.)

UBOJ RYTUALNY

istotną przyczyną drożyzny mięsa

Zagadnienie walki z ubojem rytualnym wysunęło się w ostatnich dziesięcioleciach na jeden z pierwszych planów wśród zagadnień międzynarodowego ruchu humanitarnego. Narady cywilizowane zwróciły uwagę na technikę odbierania życia zwierzętom i sprawa uboju humanitarnego stała się kwestją kultury.

TORTURY ZADAWANE PRZEZ RZEZAKÓW

Podczas gdy zwierzę rzeźne przy uboju humanitarnym, ogłuszone aparatem mechanicznym lub prądem elektrycznym, wpada w głęboką bezprzytomność, przy uboju rytualnym musi być ono poprzez wielki jego opór krępowane całym ciężarem powalone na ziemię, poczem nadmiernie skręca mu się i wyciąga szyję i w pełni jego przytomności i świadomości zadawanej śmierci, precyzyjnie goli mu się szyję, poczem rzezak długim nożem dwoma pociągnięciami przecina szyję a wraz z tem osiemnaście wrażliwych narządów i pni nerwowych, nie naruszając kręgów. Tętnice kręgowe pozostają nienaruszone i zaopatrują mózg w krew w dalszym ciągu przez co nie raz do 20 minut zwierzę zachowuje pełnię świadomości, cierpi niewypowiedziane męki, stara się wyrwać z krępujących je więzów, aż wreszcie, wskutek upływu krwi, siły zwierzęcia słabną, ruchy obronne prechodzą w drgawki i zwierzę zamiera.

Należy przy sposobności wyjaśnić że wbrew twierdzeniom „Naszego Przeglądu" i Żydowskiej Agencji Telegraficznej, projekt tej ustawy bynajmniej nie pozbawi ludności mięsa koszernego, gdyż, jak stwierdzają zgodnie rzeczoznawcy chrześcijańscy, powołujący się na niektóre autoryiety żydowskie, oraz na odnośne przepisy religijne, do „skoszerowania mięsa" nie jest konieczne stosowanie rytuału przy samym uboju. Możliwe jest koszerowanie mięsa po uboju, metodą t. zw. wyjmowania żył przez osobę upoważnioną do tych czynności przez rabina.

UBÓJ HUMANITARNY

Pierwsza wprowadziła ubój humanitarny Szwajcarja drogą plebiscytu 20 sierpnia 1893 r. W Niemczech związki lekarzy weterynarzy, walczyły o ubój humanitarny od 1926 r. aż wkońcu sejm bawarski w 1929 r. zabronił uboju rytualnego ustawowo.

Po wydaniu ustawy bawarskiej zaczęły ubój rytualny zarządy poszczególnych miast aż wkońcu marca 1933 r. kanclerz Hitler zniósł ubój rytualny w całem państwie niemieckiem Szwecja wydała ustawę humanitarną w 1928 r., Finlandja w 1909, Norwegja w 1930.

W Belgji, Brukseli, odbył się tego lata w sierpniu, 1935 r. Międzynarodowy Kongres Tow. Opieki nad Zwierzętami, na którym jednym z głównych punktów obrad było już tylko ujednostajnienie wśród wszystkich narodów sposobu ogłuszania zwierząt rzeźnych. Polska jest obecnie jedynym krajem, w którym rzeź zwierząt odbywa się wyłącznie rytualnie, to znaczy w sposób bestjalski i okrutny, urągający cywilizacji i ludzkości.

Najbardziej przkonywującym argumentem, że ubój rytualny nie godzi w religję żydowską jest orzeczenie nadrabina Dr. f. l. Leopolda Sterna z Frankfurtu n-M, który w swojej na ten temat rozprawie, twierdzi, że stosowanie uboju rytualnego według ścisłych wymagań „Szechita" nie znajduje żadnego wyjaśnienia w Biblji jak również niema w Biblji zakazu jadania przez żydów mięsa zabitego przez zadawanie wymagań „Szechity".

W większości rzeźni w Polsce odbywa się ubój wyłącznie rytualny. W średniowieczu majstrom rzeźniczym zabronione było wykonywanie uboju sposobem żydowskim pod karą utraty godności „majstra".

Mięso koszerne było oddzielane od mięsa niekoszernego. Dopiero ze wzrostem miast rozwinął się hurtowy handel mięsny, który zaczął być skupiany w rękach żydowskich, a ponieważ nie było specjalnych ustaw (zabijał, jak kto chciał) — hurt żydowski wprowadził ubój rytualny i opanował nim stopniowo rzeźnie świata.

Upieranie się żydów przy uboju rytualnym ma główne podłoże natury ekonomicznej dla utrzymania monopolu (swego rodzaju kartelu) przynoszącego gminie żydowskiej ogromne zyski, a rzezakom bardzo wysokie zarobki. Opłata za ubój rytualny od każdej bitej sztuki, a powodująca drożyznę mięsa, jest poważnym dochodem gminy żydowskiej. P-g cyfr I. Bornsteina kahały miały w r. 1929 z tego źródła 10.333.138 zarobki rzezaków wyniosły 4.536.148 zł.

WNIOSKI

Sprawa nieuzadnionej drożyzny mięsa obchodzi całą ludność. Aby artykuł ten udostępnić nasuwają się następujące wnioski:

Że względów humanitarnych należałoby u nas wzorem innych państw zakazać uboju rytualnego.

Ze względów ekonomicznych — ubój rytunalny winien być skasowany, aby przez potanienie udostępnić mięso szerokim warstwom ludności.

Ubój rytalny ułatwia spekulację i śrubowanie cen mięsa przez żydowskich monopolistów, na czem cierpią hodowcy-rolnicy.

Komisja ankietowa Komitetu ekonomicznego ministrów doszła do wniosku: „Zniesienie uboju rytualnego w Polsce postawiłoby sprawę mięsną zupełnie na innych podstawach i dopiero wtedy pozwoliłoby na jej racjonalne rozwiązanie z korzyścią dla interesów spożycia. (Sprawozd. Kom. ankiet. Komit. Ekon. Ministrów. Tom. VIII. str. 57).

W związku z tem złożony został w Sejmie odpowiedni wniosek.

Nie należy chyba wątpić, że ten hańbiący, bestjalski ubój zostanie obecnie w Polsce zniesiony, że będzie przełamany opór żydowskich kahałów i spekulantów, mających tylko ogromne zyski, ciągnące kosztem ludności chrześcijańskiej na celu.

Obniżenie kapitału Banku Polskiego

Skarb sprzeda bankowi akcje

W związku z nominacją p. wiceministra Koca na stanowisko prezesa Banku Polskiego, mówią o szeregu zmianach personalnych w Banku Polskim. Stanowisko komisarza rządu w Banku Polskim objąć ma, jak już donosiliśmy w min. skarbu **Baczyński**, **który zresztą zachowa swoje stanowisko** w Ministerstwie skarbu. Na stanowisko zastępcy dyrektora naczelnego Banku Polskiego ma być powołany **dr. Jerzy Nowak**, obecny dyrektor biura ekonomicznego przy prezydjum Rady ministrów. Ze stanowiska dyrektora wydziału kredytowego w Banku Polskim ustąpił **dyr. Jan Kozieł**. Na jego miejsce powołano **dr. Tomasza Buczkowskiego.**

Obok tych zmian, jak już zapowiadaliśmy, na najbliższem walnem zgromadzeniu Banku Polskiego przeprowadzone będą **zmiany statutu**. Między innemi zmniejszony będzie kapitał zakładowy Banku Polskiego o 50 milj. złotych.

Jak wiadomo, po zaciągnięciu pożyczki stabilizacyjnej, kapitał zakładowy Banku Polskiego powiększono o 50 milj. zł. Skarb państwa wpłacił wówczas do Banku Polskiego 75 milj. złotych, z tego 50 milj. zł. na kapitał zakładowy, zaś 25 milj. zł. na kapitał zapasowy. Obecnie skarb państwa zwróci Bankowi Polskiemu akcje za 50 milj. zł. nominalnej wartości, które będą liczone po kursie 150 zł. za akcję 100-złotową, czyli razem za 75 milj. zł.

Należy jednak podkreślić, że Bank Polski nie zapłaci skarbowi państwa za zwrócone akcje gotówką, **lecz kwota 75 milj. zł.** będzie odjęta od bezprocentowego długu skarbu państwa w Banku Polskim. Zadłużenie to wynosi **90 milj. złotych**, obecnie spadnie zatem do 15 milj. zł. Według obecnego statutu Banku Polskiego, wspomniany dług bezprocentowy skarbu w Banku Polskim **wynosić może najwyżej 100 milj. zł.**

Warto przypomnieć, że projektowane zmiany statutu Banku Polskiego **muszą być zatwierdzone przez Sejm i Senat w drodze ustawy.**

Nowomianowany prezes Banku Polskiego min. Adam Koc wyjechał do Paryża celem naradzenia się **z gubernatorem Banku Francji, p. Tannery**, nad współpracą i wspólnem postępowaniem obu banków emisyjnych.

Z DNIA

O KARĘ FIZYCZNĄ DLA PRZESTĘPCÓW

P. St. Wańkowicz przedstawia w „Słowie" przeraźliwie smutny obraz rozprzężenia moralnego na wsi. Przestępczość, zwłaszcza kradzieże i nożownictwo, demoralizacja dzieci — szerzą się w zastraszający sposób. Więzienia nie są żadnym hamulcem dla ludzi wyzutych z moralności i wstydu. Jak temu przeciwdziałać:

— „Jest jeden jedyny punkt drażliwy, którego dotknięcia wszyscy się boją, a tym punktem jest własna skóra.

Kary cielesnej boją się wszyscy przestępcy i to jest jedyny sposób okiełznania przestępczości rozzuchwalonego żywiołu przestępczego.

Głos ludu woła o wprowadzenie kary cielesnej, jako jedynie skutecznej, tem silniej im rozpusta przybiera coraz większe nasilenie".

To, co opowiada p. Wańkowicz a co potwierdzają obserwatorowie życia, zwłaszcza na Kresach, świadczy istotnie o straszliwem pogorszeniu się bezpieczeństwa w Polsce.

SPOŁECZNA BIUROKRACJA

Na łamach „Polski Zbrojnej" p. Jan Drzewiecki zamieszcza ciekawy artykuł omawiający zagadnienie gospodarki finansowej w organizacjach społecznych. W artykule tym czytamy m. in.:

„W imię dobra naszej pracy społecznej i jej odrodzenia, trzeba jasno i wyraźnie nakreślić granicę między prawdziwymi działaczami społecznymi a płatnymi funkcjonarjuszami organizacyj. Trzebaby obliczyć, ile kosztuje społeczeństwo kasta biurokratów organizacyjnych, która swe dochody czerpie przecież z ofiarności publicznej. Samo zaś uzdrowienie organizacyj społecznych należało by rozpocząć od sprowadzenia płatnych funkcjonarjuszów do właściwej im roli, do najbardziej niezbędnej pracy manipulacyjno-biurowej, skoro taka jest potrzebna, ale nigdy do funkcyj kierowniczych i reprezentacyjnych — to dla prawdziwych społeczników. Dzięki tej zasadzie wpuszczonoby wiele świeżego powietrza do niezbyt czystej dzisiejszej atmosfery, zmierzającej do „społecznej" spekulacji.

Trzebaby również na te organizacje społeczne rozciągnąć przepisany dla towarzystw akcyjnych obowiązek bilansowania. Dopiero wówczas dałoby się ocenić, jak wygląda gospodarka groszem publicznym. Jeżeli władze państwowe potrafiły bronić pokrzywdzonego akcjonarjusza przed zachłannością zarządów, sądzić należy, że potrafią obronić także członka organizacji, który płaci składki, przed marnotrawstwem ze strony społecznych wyzyskiwaczy. Ze względów zwykłej moralności publicznej winna obowiązywać zasada, że organizacje, które na koszta administracyjne pochłaniają ponad 10 proc. wpływów, są szkodliwe i powinny być rozwiązane. A wiemy przecież, że niektóre stowarzyszenia pochłaniają na ten cel 30 do 40 proc. swych dochodów.

To już, oczywiście, nie organizacja społeczna, ale spółka handlowa dla eksploatacji jakiegoś hasła społecznego".

W uwagach tych jest wiele słuszności i wiedzą o tem dobrze ci, którzy w organizacjach społecznych pracują.

NIEMCY -- PRUSY WSCHODNIE

Sprawa o 70 miljonów złotych

Z łamów całej prasy polskiej nie schodzi od szeregu dni **sprawa 70 miljonów złotych**, które jest nam dłużna Rzesza niemiecka za tranzytowy przewóz towarów i podróżnych z Niemiec do Prus Wschodnich i w kierunku odwrotnym.

Nie od rzeczy będzie wyjaśnić dlaczego nasze koleje przewożą podróżnych i towary niemieckie i z jakiego tytułu należy się za to zapłata.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że Rzeszy niemieckiej **przysługuje prawo przewozu tranzytowego przez terytorjum naszego Pomorza i Wielkopolski.**

Prawo to zastrzeżone zostało Traktatem Wersalskim z 1919 r., który w art. 89 i 98 nałożył na Polskę obowiązek zawarcia z Rzeszą niemiecką odpowiedniego układu (konwencji). Konwencję zawarliśmy w roku 1921 w Paryżu, a następnie uzupełniliśmy dalszemi umowami w r. 1927, 1930 i 1933. W myśl tych układów ustalonem zostało, że ruch tranzytowy kolejowy dzielić się będzie **na uprzywilejowany i zwykły**, przyczem określono również, jakiemi szlakami kolejowemi będzie się ten ruch odbywał.

Zdaje się, że władze niemieckie nie miały nigdy powodu, aby skarżyć się na trudności w ruchu tranzytowym. Na mocy wspomnianych umów aż **trzynaście szlaków kolejowych** służy ruchowi tranzytowemu, przyczem najważniejsze z nich są: Prusy Wschodnie, Śląsk Niemiecki, (na Berlin). Na szlaku Iłowo, Imielnik, Toruń, Poznań, Zbąszyń. Prusy Wschodnie — Prusy Zachodnie na szlaku Iłowo — Bydgoszcz — Piła. Prusy Wschodnie — Śląsk Niemiecki (na Wrocław) na szlaku Iłowo — Toruń, Poznań — Leczno — Rawicz.

Wspomnieliśmy wyżej o podziale ruchu tranzytowego na uprzywilejowany i zwykły. Otóż uprzywilejowany polega na tem, że tranzyt towarów odbywać się **może całemi pociągami na oznaczonych szlakach a transport osób nietylko całemi pociągami ale i częściami pociągów**, to znaczy do pociągów złożonych z polskich wozów przyłączane są wozy niemieckie. Zwykły ruch tranzytowy obejmuje wszelkie nowe sposoby komunikacji kolejowej, przewidziane dla wzajemnego ruchu sąsiedzkiego, przyczem do ruchu tego mają zastosowanie przepisy, dotyczące naszego wewnętrznego ruchu kolejowego.

W ruchu uprzywilejowanym przewóz osób odbywa się następująco: **obsługę wozów niemieckich na polskich stacjach granicznych obejmują polscy kolejarze**, oraz funkcjonarjusze straży celnej. Podróżni jadący tymi wozami nie są obowiązani do posiadania paszportów czy też dowodów osobistych, ich **bagaże nie podlegają rewizji celnej, ani też opłatom.**

Jak widzimy ruch tranzytowy odbywa się w warunkach niemal takich samych jak podróż wewnątrz naszego kraju.

Słowo „niemal", użyte w poprzedniem zdaniu, jest konieczne i to dla tego, że istieje jedno ograniczenie dla podróżujących pociągami tranzytowemi. Mianowicie w czasie postoju pociągu na terytorjum polskiem **nie wolno im opuszczać wagonów**, a konwojenci celni nie pozwalają rozmawiać z osobami znajdującemi się na peronach. Pozatem wolno nabywać czasopisma papierosy i korzystać z usług bufetów dworcowych.

Zrozumiałą jest rzeczą, że za usługi, które koleje polskie oddają Rzeszy Niemieckiej należy się zapłata, jako **zwrot kosztów**, które nasze koleje poniosły przewożąc towary o podróżnych niemieckich. Niezrozumiałem więc staje się, z jakiego tytułu prasa niemiecka podniosła **krzyk oburzenia z tego powodu, że upomnieliśmy się o to, co nam się należy.** Skoro Niemcy mogą wydawać około miljarda złotych miesięcznie na zbrojenia powinno być dla nich fraszką uregulowanie **stosunkowo tak małego długu.**

Krzyk oburzenia w tych warunkach wygląda **nieprzyzwoicie**

Radykalizacja mas w Zagłębiu

Co mówią wybory do Kas Bratnich

Wyniki wyborów do robotniczych Kas Brackich są wielce znamienne. Niemal wszystkie mandaty uzyskał CZG spod znaku PPS CKW. Tylko dwa mandaty uzyskała NPR na Solvayu.

Czego dowodzą te wybory? Dowodzą niewątpliwie pewnego zradykalizowania mas robotniczych. Od dłuższego czasu prowadzona jest na terenie Zagłębia Dąbrowskiego energiczna akcja przez komunistów, którzy rzuciwszy hasło „jednolitego frontu robotniczego", postanowili zdecydowanie popierać PPS. Nie trzeba się bowiem łudzić, aby zdobyte mandaty przez CZG stanowiły odpowiednik siły organizacyjnej tego związku. Nie, sytuacja jest zupełnie podobna do tych sytuacyj, które już niejednokrotnie obserwowaliśmy w Zagłębiu. Tak np. było przy wyborach do Rad miejskich w Zagłębiu w roku 1925, kiedy komuniści oddali swe głosy na socjalistów, wprowadzając samych socjalistów w zdumienie i kłopot spowodu zdobycia niespodziewanie dużej ilości mandatów.

Taka już jest taktyka komunistów i z tego trzeba sobie jasno zdawać sprawę. Jako jaskrawy przykład, iż tak jest istotnie, służyć może fakt, że w miejscowościach, gdzie CZG liczyło niewiele ponad 100 członków, przy wyborach do Kasy Brackiej otrzymało ponad 1000 głosów.

Tak wygląda sprawa w oświetleniu przyczynowem z jednej strony. Ale zradykalizowanie mas spowodowały i inne przyczyny.

Ciężka sytuacja gospodarcza, w jakiej się znalazło Zagłębie znakomicie ułatwia wszelkiego rodzaju demagogję radykalną. Demagogja nie liczy się z konsekwencjami, nie liczy się z rozsądkiem ani prawdą. To też jesteśmy świadkami rozbuławania demagogji na tle ostatnich zarządzeń Rządu obniżki cen. Zniżka cen węgla postawiła przemysł górniczy w bardzo ciężką pozycję. Zagadnienie to omawialiśmy niejednokrotnie. Sprawa ta jest przedmiotem poważnej troski uświadomionego społeczeństwa, a w tej chwili przedewszystkiem czynników rządowych. Demagogja sfer radykalnych umiejętnie wykorzystuje tę sytuację i to niewątpliwie również spowodowało wzmożenie radykalnej orjentacji w masach.

Charakteryzując powyższą sytuację, należy wysnuć odpowiednie wnioski. Odpowiednie wnioski powinny wysnuć czynniki decydujące i to w tym sensie, aby większą opieką otoczyć Zagłębie Dąbrowskie, uwzględniając jego potrzeby w planach gospodarczych ogólno-państwowych. O ileby bowiem Zagłębie Dąbrowskie pozostawić swemu losowi i porzucić na fale wydarzeń, to w niedalekiej przyszłości możemy się doczekać bardzo przykrych wydarzeń społeczno-gospodarczych.

BOJKOT

„EXPRESU ILUSTROWANEGO"

Oddział Katolickiego Stowarzyszenia mężów katolickich uchwalił na walnem zebraniu następującą rezolucję:

„Wobec bluźnierczych wystąpień żydowskiego brukowego pisemidła pod nazwą „Expres Ilustrowany", które w gwiazdkowym numerze umieściło karykaturę Matki Boskiej z Dzieciątkiem, Katolickie Stowarzyszenie mężów w Wojkowicach Komornych na walnem zebraniu w dniu 7 lutego 1936 r. uchwaliło jednogłośnie bojkot tego pisma i postanowiło zaapelować do katolickiego społeczeństwa polskiego o niekupowanie „Expresu Ilustrowanego" oraz wszystkich innych pism żydowsko-masońskich, pisanych w języku polskim".

—xx—

Sprawdzić wygrane

POŻYCZEK PREMJOWYCH!

Mimo konwersji pożyczek premjowych 4 proc. inwestycyjnej i 3 proc. budowlanej serji I, która na podstawie dekretu z dnia 15 ub. m. przestały przynosić wygrane i zmienione mają być na nowe obligacje, znaczna liczba premij wylosowanych przy poprzednich ciągnieniach nie została dotąd podjęta.

Tak np. nieodebrane premje pożyczki budowlanej wynoszą ogółem 677.000 zł., a w tem dwie po 250.000.

W inwestycyjnej niepobrane premje wynoszą 600.000 zł. na różne kwoty.

Zaznaczyć należy, iż premje niepodjęte w ciągu 5 lat przechodzą na własność skarbu państwa. Ponieważ wśród wylosowanych premij niektóre datują się jeszcze z r. 1931, więc wkrótce ulegną przedawnieniu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

11 Wtorek	Dziś Lucjusza Jutro Eulalji Wschód słońca 7 m. 5. Zachód „ 16 m. 52.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Peter Ibbetson.
PALACE: Mała mateczka.
EDEN: Baboona.

—xx—

✕ **OSOBISTE.** Referendarz starostwa powiatowego w Będzinie p. J. Staśko objął stanowisko wicestarosty w Częstochowie.

✕ **AWANS.** Major 23 pal. w Będzinie p. Antoni Korzeniowski mianowany został z dniem 1 stycznia rb. podpułkownikiem.

✕ **INSPEKCJA 23 PAL W BĘDZINIE.** W ub. tygodniu bawił na inspekcji 23 pal. w Będzinie dowódca 4-ej grupy art. z Łodzi płk. Hertel. Po inspekcji pułku oraz szkoły podoficerskiej, korpus oficerski wydał reprezentacyjny obiad. Wczoraj pułk wyjechał na czterodniowe ćwiczenia zimowe.

✕ **STOW. PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO PAR. POGOŃ** zawiadamia pp. członkinie i sympatyków, że dorocznie walne zebranie odbędzie się w środę 12 bm. w sali gimn. Staszica o godz. 3 popoł. Referat aktualny wygłosi p. dyr. Marja Żelingerowa. Zarząd Stow. pań uprasza o jaknajliczniejszy udział w zebraniu.

✕ **KOŁO KOBIECE LOPP** w Sosnowcu przypomina paniom zapisanym na 42-godzinny kurs podinstruktorski OPLG, iż wykłady rozpoczynają się w środę dnia 12 bm. o godz. 17 w sali Rady miejskiej w Ratuszu.

✕ **ODCZYT W LEKTORJUM POWSZECHNEM.** Jutro w środę dnia 12 bm. odbędzie się w lokalu Lektorjum przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu ciekawy odczyt pt. „Naukowe podstawy kalendarza". Odczyt wygłosi dr. A. Fiuk. Początek punktualnie o godz. 19. Wstęp dla starszych i młodzieży wolny.

✕ **OBNIŻENIE OPŁAT ZA REJESTRACJĘ ROWERÓW.** W Min. komunikacji rozważana jest obecnie sprawa wydania nowego rozporządzenia o rejestracji rowerów. Dotąd sprawa ta nie jest unormowana żadnemi przepisami. Chodzi o wprowadzenie jednolitych przepisów w tej dziedzinie i ewentualne obniżenie zbyt wygórowanych opłat, pobieranych przez niektóre samorządy.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 11 lutego o godz. 7-ej wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, dokonała komedja P. Vulpiusa p. t. „ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS" z dyr. J. Gołaszewskim w roli głównej.

Jutro, dnia 12 lutego o godz. 7 wiecz. — przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, świetna komedja P. Vulpiusa p. t. „ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS".

—xx—

✕ **KASTETY I BOKSERY ZAKAZANE.** Wkrótce ma być ogłoszone w Dzienniku Ustaw rozporządzenie o posiadaniu i noszeniu broni białej oraz o ograniczeniach handlu bronią. Według tego rozporządzenia, posiadanie broni białej, jak szable, bagnety itp. nie będzie niczem skrępowane, natomiast noszenie jej będzie uzależnione od pozwolenia władz. Ponadto przedsiębiorstwa handlu bronią nie będą mogły sprzedawać broni notorycznie używanej przez elementy przestępcze, jak np. kastetów, bokserów metalowych, broni ukrytej w laskach itp.

✕ **O URUCHOMIENIE KOP. REDEN.** W ubiegłą sobotę bawiła w Kielcach w województwie delegacja zarządu miejskiego w Dąbrowie w osobach pp.: wiceprezydenta Trzęsimiecha i ławnika inż. Jackowicza w sprawie interwencji o uruchomienie nieczynnej kopalni „Reden".

Delegacja złożyła p. wojewodzie odpowiednio umotywowany memorjał, którego odpisy zostaną przesłane do Ministerstwa przemysłu i handlu oraz Min. opieki społecznej.

✕ **ZEBRANIE PODOFICERÓW REZ. W STRZEMIESZYCACH.** Zarząd i komenda strzemieszyckiego Koła Zw. podoficerów rezerwy zwołuje na dzień 16 bm. zebranie podoficerów rez., które odbędzie się w lokalu Kółka rolniczego w Strzemieszycach o godz. 15. Na zebraniu przemawiać będą przedstawiciele okręgu i miejscowego Koła. Koło Związku podoficerów w Strzemieszycach Wielkich obejmuje Strzemieszyce-Folwark, Mojchrowkę, Czernice, Grabocin, Szmejkę, Przełajkę pod Sławkowem.

Lustracja piekarń

W GOŁONOGU

W ub. niedzielę przedstawiciel inspekcji pracy w Sosnowcu inż. Zwoliński przeprowadził w asyście starszego cechu piekarzy w Dąbrowie p. A. Przedmojskiego oraz przedstawiciela policji lustrację piekarń w Gołonogu.

Poza drobnemi usterkami komisja nie stwierdziła poważniejszych wykroczeń oraz niechlujstwa, jak to miało miejsce w żydowskich piekarniach w Dąbrowie.

Inż. Zwoliński polecił usunąć usterki protokułów jednakże właścicielom piekarń nie spisywano.

Jak się dowiadujemy, lustracje piekarń będą systematycznie przeprowadzane na terenie całego Zagłębia Dąbr.

—xx—

✕ **ODDZIAŁ LIGI M. i K. „SOSNOWIEC-MILOWICE".** W ostatnich dniach w sali kasyna huty „Milowice" w Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie członków LMK połączonych grup: kopalni „Wiktor" (Tow. Sosnowieckie) i huty „Milowice", na którem uchwalono utworzenie wspólnego oddziału pod nazwą „Oddział Sosnowiec-Milowice", oraz wybrano nowy zarząd. Na zebraniu w dniu 5 bm. zarząd ukonstytuował się następująco: prezes p. Stanisław Eska, wiceprezesi pp.: St. Zwadzki i Piotr Szmal, skarbnik p. Bronisław Rutkowski, sekretarz p. Aleksander Jaroszkowski, gospodarz p. Stan. Walczyk, zastępcy pp.: W. Majchrzak, Tad. Peszke, Wł. Piotrowski, Jan Cyło, Stefan Szakowski i J. Brodziński, oraz członkowie zarządu pp.: Emanuel Balicki i Teofil Wlazło. Członkowie komisji rewizyjnej pp.: Rajnold Friedrichsdorff, Feliks Piwoński i Aleksander Reto, zastępca p. Cz. Pogoda.

✕ **SEKCJA EMERYTÓW PRZY PZZPP i H Rz. P. W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu odbyło się zebranie rencistów prywatnych członków Polskiego Związku pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, na którem dokonano wyborów zarządu w osobach pp. Stelmacha, Słocińskiego i Serafina, funkcje delegata do zarządu głównego Zw. powierzono p. Strzałkowskiemu. Omawiano szczegółowo bolączki emerytów, m. in. wysunięto postulat zmniejszenia podatku dochodowego, przyznania emerytom prawa do opieki lekarskiej. Następnie rozważano możliwe skutki obniżenia składki na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych i postanowiono roztoczyć opiekę nad wdowami i sierotami po zmarłych członkach Związku, które pobierają świadczenia z Zakładu ubezpieczeń społecznych. Wkońcu ustalono termin walnego zebrania sekcji.

✕ **WALNE ZEBRANIE NADZWYCZAJNE** Związku nauczycielstwa polskiego oddziału powiatowego będzińskiego odbędzie się w dniu 26 lutego o godz. 11-ej w I terminie, o godz. 11.30 w II terminie w Będzinie w szkole powszechnej nr. 3 przy ul. Promyka.

✕ **Z PCK W ZĄBKOWICACH.** W ub. niedzielę popołudniu odbyło się walne roczne zebranie PCK koła w Ząbkowicach. Przewodniczył p. J. Tasiecki, sekretarzowała p. Burnatowiczówna. Zarząd zdał sprawozdanie z działalności i kasowe za okres ubiegły. Po krótkiej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Budżet na rok 1936 został zatwierdzony. Dokonano wyborów zarządu. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes Koła p. Wł. Bereszko, wiceprezes p. J. Tasiecki, skarbniczka p. Mirosława Przybyłowiczówna, zastępca p. S. Sobczak, sekretarka p. Burnatowiczówna, zastępca dr. Hajek, członek zarządu p. Feliks Delom.

✕ **WIELKA ZABAWA W NIEMCACH.** W dniu 8 bm. w klubie Warsz. Tow. kopalń węgla w Niemcach odbyła się zabawa taneczna przy udziale b. licznie zebranych gości. Zabawę można zaliczyć do najlepiej udanych na tutejszym terenie w ostatnich czasach. Miły nastrój zawdzięczyć należy komitetowi Tow. Dom ludowy i Tow. spor. „Zew". Komitet wywiązał się ze swego zadania doskonale.

✕ **TOW. ŚPIEWACZE „VIOLA"** w Sosnowcu urządza w salach świetlicy ogniska kolejowego PW przy ul. Kilińskiego 3 tradycyjny bal z kotyljonem, który odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 20. Wstęp za zaproszeniami. Przedsprzedaż biletów oraz zaproszenia otrzymać można w kwiaciarni p. Mroźka, Sosnowiec, 3 Maja 28.

1.500.000.000 winna jest nam Rosja

O zwrot oszczędnościowych wkładów przedwojennych

Pisaliśmy już w wielu na temat zamrożonych ogromnych sum wkładów oszczędnościowych w przedwojennych kasach oszczędnościowych rosyjskich. W Warszawie utworzył się komitet, który przeprowadził ankietę wśród przedwojennych ciułaczy grosza. Okazuje się, że w samem Zagłębiu tylko za pośrednictwem „K. Zachodniego" w ankiecie wzięło udział około 2.000 osób. Zabiegający około odzyskania z Rosji tych sum i wiele pracy w to wkładający p. St. Batorski wystosował w dniu 20 stycznia r.b. memorjał do p. ministra Kwiatkowskiego. Przytaczamy streszczenie tego memorjału.

Do Pana Wice-Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu J.W. Pana Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

MEMORJAŁ.

Dnia 18 marca 1921 roku podpisano w Rydze Traktat Pokoju między Polską z jednej strony a Rosją i Ukrainą — z drugiej strony.

Dnia 30 kwietnia tegoż roku nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Na mocy wymienionego Traktatu, Rosja i Ukraina zobowiązały się, między innemi, dokonać z Polską rozrachunku z tytułu wkładów obywateli Rzeczypospolitej Polskiej do rosyjskich Państwowych Kas Oszczędności (Gosudarstwiennaja Sbieregatielnaja Kasa).

Dla dokonania powyższego rozrachunku oraz ustalenia wysokości, sposobów i terminów płatności odnośnych rozrachunków utworzona została, zgodnie z art. XVIII Traktatu, Mieszana Komisja Rozrachunkowa z siedzibą w Warszawie.

Pierwsze posiedzenie tej Komisji odbyło się w dniu 3 listopada 1921 roku. Ze strony Polskiej wzięli udział w Komisji: Prezes Delegacji p. Karśnicki oraz Członkowie pp. St. Kauzik, St. Królikowski, St. Makowiecki i T. Nowowiejski; ze strony Rosyjsko-Ukraińskiej — Prezes p. L. Oboleński i Członkowie pp. M. Bogolepow, J. Chungin i B. Zull.

Na pierwszem posiedzeniu plenarnem (3 listopada 1921 roku), po ustaleniu technicznej strony sprawy oraz uzgodnieniu zasadniczych zagadnień, dotyczących sposobu przeprowadzenia rozrachunków, Delegacja Polska wysunęła, jako pierwszą i najważniejszą gdyż dotyczącą szerokich warstw obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, **sprawę rozrachunku z tytułu wkładów do b. rosyjskich Państwowych Kas Oszczędności.**

OLBRZYMIE SUMY.

Według danych, zaczerpniętych z oficjalnych sprawozdań, Kasy te na obszarze b. zaboru rosyjskiego posiadały przeszło 600.000 uczestników. Ogólna suma wkładów tych uczestników dosięgnęła 140.000.000 rubli w złocie, co łącznie z procentami, narosłymi od 1915 roku (czas opuszczenia przez Rosjan zaboru i w związku z tem wywiezienia sum złożonych do Kasy Oszczędności), **wynosi około 1.500.000.000 złotych.**

Delegacja Polska zaproponowała oparcie rozrachunku z tytułu wkładów do Kas Oszczędności na cyfrowych danych urzędowych sprawozdań buchalteryjnych, będących w posiadaniu władz rosyjsko-ukraińskich, i zmierzając do ryczałtowego załatwienia sprawy, wysunęła projekt ustalenia sumy podlegającej zwrotowi na mniej niż 5 proc. należności w złocie.

CO POWIEDZIAŁA DELEGACJA ROSYJSKA.

Delegacja Rosyjsko-Ukraińska co do meritum sprawy przyznała całkowitą słuszność stronie polskiej i przez usta swego Przewodniczącego (p. Oboleński) podkreśliła:

„Zupełnie szczerze przyłączam się do zdania, które wypowiedział Sz. Przewodniczący Delegacji Polskiej, że zagadnienie uregulowania pretensji z tytułu wkładów do Kas Oszczędności jest specjalnie ważne, ponieważ te pretensje obejmują najszersze warstwy ludności, przeważnie posiadaczy drobnych wkładów, i ja wyrażam opinję wszystkich mych kolegów z delegacji że użyjemy wszelkich wysiłków aby posunąć tę sprawę w sposób najbardziej pospieszny i doprowadzić w czasie najkrótszym do powzięcia decyzji" (stenogram posiedzenia plenarnego M. K. R. z dnia 3 listopada 1921 roku.

Wbrew powyższemu oświadczeniu Delegacja Rosyjsko-Ukraińska dopiero 3 kwietnia 1922 roku złożyła swój kontrprojekt uregulowania rozrachunku z tytułu wkładów do Kas Oszczędnościowych. Kontrprojekt ten zawierał propozycję rozrachunku indywidualnego z tytułu każdego poszczególnego wkładu.

Według tej koncepcji strona polska miałaby w pewnych okresach czasu składać pewne ilości pretensji z tytułu wkładów oszczędnościowych, które podlegałyby sprawdzeniu przez stronę rosyjsko-ukraińską na podstawie ksiąg kasowych pozostałych w Rosji.

Delegacja Rosyjsko-Ukraińska **odmówiła wydania tych ksiąg Delegacji Polskiej.**

ROZBITE ROKOWANIA.

Wobec takiego stanu rzeczy, gdy żadna ze stron nie odstępowała od swojego projektu dokonania rozrachunku, a wszelkie pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia i gdy ostatni członek Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej pismem z dnia 20 czerwca 1924 roku zawiadomił Prezesa Delegacji Polskiej o swym wyjeździe do Moskwy, poselstwo Z.S.R.R. w Warszawie notą z dnia 30 czerwca 1924 roku Nr. 1109 zawiadomiło Ministerstwo Spraw Zagranicznych R. P., **iż nie widzi celu dalszego kontynuowania prac Mieszanej Komisji Rozrachunkowej.**

W odpowiedzi na powyższe Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało notę z dnia 23 sierpnia tegoż roku, **podtrzymującą dotychczasowe stanowisko Delegacji Polskiej** i uzasadniającą, z powołaniem się na artykuły Traktatu Ryskiego, że merytoryczne rozważanie spraw rozrachunkowych winno być rozważane w Mieszanej Komisi Rozrachunkowej, jako specjalnie do tego powołanej, i tam winny być powzięte uchwały.

Odtąd sprawa zwrotów władów obywateli Rzeczypospolitej do rosyjskich Państwowych Kas Oszczędności **stanęła na martwym punkcie,** gdyż Mieszana Komisja Rozrachunkowa z chwila wyjazdu Delegacji Rosyjskiej przerwała swe czynności.

W OBECNEJ CHWILI.

O takim stanie sprawy szeroki ogół społeczństwa polskiego **nie był należycie poinformowany.** Posiadacze książeczek oszczędnościowych, zwracający się do Ministerstwa Skarbu otrzymali stereotypową odpowiedź.

„Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że na mocy artykułu XVII Traktatu Ryskiego Rząd Rosyjski zobowiązał się zwrócić wkłady złożone przez obywateli polskich w b. rosyjskich Państwowych Kasach Oszczędności. Jednakże Rząd Polski żadnych pieniędzy na zaspokojenie pretensji właścicieli tych wkładów od Rządu Rosyjskiego nie otrzymał, a nawet pertraktacje z delegacja rosyjską w Mieszanej Komisji Rozrachunkowej zostały w roku 1924 przerwane spowodu wyjazdu z Polski Delegacji Rosyjskiej, przeto, Rząd Polski nikomu z tytułu książeczek oszczędnościowych nie wypłacił i nie wypłaca i zwracanie się w obecnej chwili poszkodowanych do Ministerstwa Skarbu i innych Władz jest bezcelowe.

W razie zwrotu przez Rząd Sowiecki powyższych wkładów zostanie o tem ogłoszone w prasie i będą powiadomione Urzędy Gminne i Zarządy Miejskie".

Podania, adresowane w tejże sprawie do Ministerjum Spraw Zagranicznych, zostały skierowane do Ministerjum Skarbu, które jak świadczy o tem odpowiedź tegoż Ministerjum z dnia 30 marca 1935 roku L.N.D. 2963, załatwiło je jak wyżej.

Dla całkowitej ilustracji wysiłków w tej sprawie posiadaczy książeczek należy zaznaczyć, że posiadacze ci, zwracający się do Poselstwa Z.S.R.R. w Warszawie, otrzymali odpowiedź, że petentowi należy zwrócić się do Ministerjum Spraw Zagranicznych R. P., które jest w możności (smożet) bronić jego interesów.

ROZPACZ CIUŁACZY GROSZA.

Wobec przytoczonego stanu: a) gdy sprawa odzyskania wkładów od 20 lat pozostaje w dalszym ciągu nie rozwiązana, b) gdy powołana ad hoc Mieszana Komisja Rozrachunkowa od 11 lat nie wznawia przerwanych czynności, c) gdy poszkodowani uczestnicy b. rosyjskich Kas Oszczędności nie mają najmniejszej (oprócz nic nie mówiącej przytoczonej wyżej odpowiedzi Ministerjum Skarbu) wiadomości o dalszych losach zaoszczędzonego na czarną godzinę grosza, d) i gdy ponadto stanowisko miarodajnych w tej sprawie czynników (Ministerjum Skarbu i Ministerjum Spraw Zagranicznych) nie czyni najmniejszej nadziei interwencji, — **rozpacz poszkodowanych niema granic.**

Rozpacz tę podsycają dochodzące do ogółu posiadaczy **książeczek wiadomości:**

1) O przychylnym dla rozwiązania sprawy stanowisku Z.S.R.R., które znalazło swój wyraz w przytoczonem wyżej oświadczeniu oficjalnego czynnika ze strony rosyjskiej (p. Obolińskiego).

2) O skonkretyzowaniu tego stanowiska w zgłoszonym na Mieszaną Komisję Rozrachunkową projekcie indywidualnego rozrachunku z tytułu każdego poszczególnego wkładu. (Wiadomość o tym projekcie, szeroko rozpowszechnionym pomiędzy uczestnikami Kasy, **zyskuje powszechną jego aprobację,** tembardziej, że takie postawienie sprawy idzie po linji interesów tych uczestników, podczas gdy zaproponowane przez Delegację Polską ryczałtowe załatwienie zwrotu wkładów wyłączyłoby od udziału w odzyskaniu zaoszczędzonego grosza tych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy wkłady swe umieszczali w Kasach Państwa Rosyjskiego, znajdujących się jednak poza obrębem b. zaboru).

3) O stosunku poselstwa Z.S.R.R. w Warszawie, zajętem w odpowiedzi na reklamację w sprawie zwrotu wkładów oszczędnościowych.

ANKIETA.

Poruszona w prasie z dnia 29 marca tegoż roku sprawa rewindykacji od Z.S.R.R. wkładów oszczędnościowych spowodowała ankietę wśród posiadaczy książeczek oszczędnościowych.

Ankieta ta, nie podsycana żadną propagandą, odzwierciadla nastroje tych posiadaczy co do poczynań, jakie należałoby podjąć w sprawie definitywnego zakończenia przewlekającego się od szeregu lat odzyskania zaoszczędzonych sum.

W ankiecie tej dotychczas **wzięło udział około 25.000 posiadaczy książeczek oszczędnościowych.**

Napływ zgłoszeń trwa nieprzerwanie w dalszym ciągu codziennie w licznych ilościach.

ŻĄDANIA WŁAŚCICIELI OSZCZĘDNOŚCI.

W wyniku ankieta ta, poparta posiadanymi dowodami, sprowadza się do następujących postulatów: a) Podjęcie starań u miarodajnych czynników o wznowienie czynności Mieszanej Komisji Rozrachunkowej, od 11 lat zawieszonych, a to w celu ostatecznego załatwienia sprawy wkładów do b. Rosyjskich Kas Oszczędności (Gosudarstwiennaja Sbieregatielnaja Kasa). b) Całkowita według parytetu złota, przy uwzględnieniu terminów wpłaty, suma wniesionych wkładów wraz z zaległymi procentami. c) Znakomita ilość posiadaczy książeczek oszczędnościowych **wyraziła gotowość oddania do dyspozycji Rzeczypospolitej Polskiej** (częściowo lub całkowicie) odzyskanej sumy, przyjmując w zamian gwarantowane w złocie polskie papiery państwowe. d) Powszechne (tak ażeby dotarło do każdego zakątka Rzeczypospolitej) powiadomienie o obecnym stanie sprawy i o zamierzeniach, jakie mogą być przedsięwzięte w najbliższym czasie a również o oczekiwanym ich wyniku.

Składając powyższy memorjał pod Wysoką ocenę, jesteśmy zdania, że waga i nagłość poruszonej sprawy są dostatecznie oświetlone przytoczonymi artykułami. Należy jednak raz jeszcze z całym należnym w tej sprawie naciskiem podkreślić, że odzyskanie wkładu do b. rosyjskich Kas Oszczędności dałoby Rządowi i społeczeństwu potężny atut do walki z kryzysem i do osiągnięcia bezwzględnego sukcesu w tym względzie.

W każdym bądź razie, bez względu na to, na jakie tory zostanie skierowana sprawa, bezspornem jest jedno, że społeczeństwo ma prawo oczekiwać w najbliższym czasie opublikowania decyzji miarodajnych czynników o tym lub innym powzięciu w tej sprawie.

St. Batorski.

W 16-ą rocznicę

uzyskania dostępu do morza

Wczoraj, jak wiadomo, minęło 16 lat od chwili odzyskania przez Polskę wolnego dostępu do morza.

Z racji tej rocznicy w ub. niedzielę odbyły się we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa, na których byli obecni przedstawiciele władz, członkowie oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej, organizacje ze sztandarami oraz młodzież szkolna. Wieczorem w niektórych miejscowościach urządzone zostały akademje.

Wczoraj we wszystkich szkołach wygłoszone zostały okolicznościowe pogadanki na temat jakie znaczenie posiada dla Polski własne morze.

W południe rozgłośnia katowicka Polskiego Radja nadała okolicznościową audycję szkolną.

Pomimo apelu Ligi morskiej i kolonjalnej widziało się nie na wszystkich domach wywieszone flagi narodowe.

Prawo do zasiłku chorobowego

po 28 dniach

ZUS wydał niezwykle doniosłe dla sfer pracowniczych wyjaśnienie w sprawie **wypłaty zasiłków na wypadek choroby.**

Art. 115 ust. o ubezpieczeniach społ. uzależnia nabycie prawa do zasiłku od podlegania obowiązkowi ubezpieczenia **w ciągu 4 tygodni.** ZUS ustalił iż określenie powyższe nie może być w żadnym razie rozumiane jako warunek posiadania 4 tygodni składkowych

Wynika stąd, że do powstania prawa zasiłku chorobowego **nie jest nawet wymagany fakt ubezpieczenia** pracownika, a decyduje wyłącznie okoliczność jak długo przed nastąpieniem niezdolności do pracy był zatrudniony i czy praca ta uzasadniała obowiązek ubezpieczalni.

Wobec tego pracownik nabywa **prawo do zasiłku, o ile w ciągu 28 dni pozostawał w stosunku pracy** podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia.

Skradzione w Krakowie

SKÓRY ZNALEZIONO W SOSNOWCU

W pierwszych dniach b. m. dokonano włamania do składu skór Salomona Perbergera w Krakowie, przyczem skradziono znaczną ilość skór, wartości 4300 zł.

Jak ustalono w dochodzeniu, część skradzionych skór kupił od złodziei Chaim Lokal, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Starej 3.

Lokal został zatrzymany i przekazany do dyspozycji policji w Krakowie.

Kupione od złodziei Lokal przechowywał w kanapie w mieszkaniu Rubina Olmera w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej 28. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Olmera, skóry te znaleziono.

Olmer będzie pociągnięty do odpowiedzialności za przechowywanie kradzionych skór.

——xx——

ECHA KARNAWAŁOWE

Bal motocyklistów

W DĄBROWIE

Otrzymaliśmy następujące wrażenia z balu Motocyklistów.

Bale urządzane przez Klub Motocyklowy w Dąbrowie Górn. mają od szeregu lat naprawdę miłe wspomnienia. Ostatni bal, który się odbył 2 lutego r.b., nie zawiódł tym razem pokładanych nadziei. Zgromadził on bowiem elitę najlepszego towarzystwa, całego Zagłębia i Śląska.

Na uwagę zasługuje staranne zorganizowanie, pracowitość i energja członków klubu, którzy nie szczędzili trudu i kosztów, aby dać największe zadowolenie wszystkim gościom. Sale Resursy wyglądały jak w bajce. Pomysłowe i artystycznie wykonane dekoracje ścian, sufitu i sceny, przedstawiały w półmroku kolorowych reflektorów niezapomniane wrażenie. Do tańca przygrywały dwie znakomite orkiestry. Jedna pod batutą znanego w Zagłębiu skrzypka wirtuoza B. Pasternra, druga jako cygańska, kapela rosyjskiego zespołu Dubrowina.

Specjalną uwagę zwracała na siebie kawiarnia arabska, o przepięknych motywach wschodnich, również wykonana b. pomysłowo i artystycznie.

Podczas zabawy ogłoszono konkurs na królową i vice-królową balu, w wyniku którego zostały wybrane piękne panie. Królową balu wybrano uroczą p. Z. z Sosnowca, a vice-królową p. A. z Katowic. Piękne toalety pań frapował urok bawiących się.

Bawiono się ochoczo do białego rana a każdy opuszczając bal wynosił wiele miłych wspomnień i wrażeń.

R. K.

——oo——

Jeszcze jedna oszustka

W CZELADZI.

Jak donosiliśmy wczoraj w Czeladzi zdemaskowano pomysłową oszustkę, niejaką Teklę Baranową, która podając się za matkę ks. Dudka z Czeladzi wyłudzała datki w Przełajce i w okolicznych miejscowościach rzekomo na kształcenie młodego syna.

W wyniku dalszego dochodzenia wyszło na jaw, że Baranowa miała wspólniczkę w osobie niejakiej **Łucji Śniach** z Czeladzi, która, wędrując wspólnie z Baranową podawała się bądź za jej siostrę, bądź też również za matkę ks. Dudka.

O tupecie Śniochowej świadczy m. in. fakt, że jednej z kobiet, która nie odmówiła jej datku, ofiarowała fotografję jakiegoś chłopca, mającą rzekomo być podobizną brata ks. Dudka.

Pomysłowe oszustki Baranowa i Śniochowa będą pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

——xx——

× **KURS MODELARSTWA LOTN. W DĄBROWIE.** Obwód miejski LOPP w Dąbrowie podaje do wiadomości członkom, że wczoraj w lokalu LOPP w Dąbrowie, ul. Sienkiewicza 11, został otwarty kurs modelarstwa lotniczego dla nauczycieli szkół powszechnych. Na kurs ten oprócz nauczycieli, mogą się zapisać również i członkowie LOPP, specjalnie interesujący się modelarstwem lotniczem. Na kursie wykładał będzie profesor p. J. Bujak.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJEK I ZŁODZIEJA.** Onegdaj patrol policyjny zatrzymał na ulicy Reymonta w Czeladzi dwie tamtejsze mieszkanki, zawodowe złodziejki Zofję Jędryczkowską i Marję Robujową, które niosły pięć dywanów. Jak się okazało, dywany te zostały skradzione w Siemianowicach. Zatrzymane złodziejki przekazano do dyspozycji policji śląskiej.

W ub. niedzielę aresztowano w Będzinie Florjana Ringa (Górnicza 28), który dnia 7 bm. skradł rower Wacławowi Kanieckiemu z Będzina. Skradziony rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Ringa przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Wszystkie zawody

Fortuna nie zapomina o żadnym zawodzie i obdarza swemi względami zarówno pracowników umysłowych jak i fizycznych, rolników, przemysłowców, kupców, rzemieślników.



Przedstawicielami rzemiosła są np. pp. Edward Kolicki, malarz pokojowy i Aleksander Mielczuk, piekarz, obydwaj zamieszkali w Wołominie pod Warszawą. Nabyli oni do spółki ćwiartkę losu Nr. 173404, na który w IV-ej klasie 34-ej Loterji padło 50.000 zł. Każdy z nich otrzymał po 5.000 zł.



P. Stanisław Wojda, zamieszkały przy ul. Miodowej 11 w Warszawie, jest żywym dowodem, iż wiara licznych graczów, że kominiarz przynosi szczęście, ma swoje uzasadnienie, — sam bowiem jest kominiarzem, a na los, przez niego posiadany padło 1.000 złotych.

P. Wojda ma nadzieję, że w 35-ej Loterji, której ciągnienie I-ej klasy rozpocznie się 20 b.m., napewno wygra znacznie więcej.

Sensacja w Dąbrowie

Po aresztowaniu radnego miejskiego

Jak donieśliśmy wczoraj, z polecenia sędziego śledczego został w tych dniach aresztowany kierownik kolejowego odcinka drogowego w Dąbrowie **Bolesław Balcer**, jako zamieszany w aferę kolejową, co do której prowadzone jest już od dłuższego czasu śledztwo.

Aresztowanie Balcera który piastował jednocześnie mandat radnego miejskiego wywołało w Dąbrowie dużą sensację i jest szeroko komentowane.

Jak się okazuje, Dąbrowa ma specjalne szczęście do swych ojców miasta, bowiem **jest to już drugi wypadek** aresztowania radnego. Przed paru laty głośną była, jak wiadomo, sprawa aresztowania **b. radnego Bednarskiego**, który do spółki z zawodowymi włamywaczami obrabował kasę kolejową na stacji w Dąbrowie w której był kasjerem, a **symulował napad bandycki.**

Śledztwo w związku z aresztowaniem radnego Balcera prowadzone jest nadal i niewykluczone jest, że zatoczy ono szersze kręgi.

Jak się okazuje, pogłoski jakoby p. Pawelec, starszy zawiadowca odcinka drogowego P.K.P. w Ząbkowicach miał być również aresztowany, a co nie nastąpiło jedynie wskutek jego obłożnej choroby były nieprawdziwe. P. Pawelec ze sprawą tą nie ma nic wspólnego.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

W spelunce

Policja będzińska, kontrolując meliny złodziejskie, dokonała niedawno temu niełada odkrycia.

Oto w mieszkaniu, należącem do 41-letn. Stanisławy Szwedowskiej (Będzin, Zaułek 3) natknięto się na jakiegoś mężczyznę, oraz dziewczynę lekkich obyczajów, które — jak się okazało — uprawiała tam nierząd. Ponieważ działo się to z wiedzą właścicielki mieszkania — Szwedowskiej, pociągnięto ją do odpowiedzialności karnej. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Szwedowską, za czerpanie zysków z nierządu na rok więzienia.

W obronie matki

Kilka lat temu pomiędzy Antoniną Sobczykową, a Pauliną Ziętkową (kol. Ratowice, pow. Będziński) doszło na tle nieporozumień sąsiedzkich, do bójki, w czasie której Sobczykowa przewróciła na ziemię przeciwniczkę i zaczęła ją bić.

Dowiedział się o tem 25-letni Jan Ziętek, który widząc, że Sobczykowa bije jego matkę, schwyciła orczyk i uderzył nim kilkakrotnie napastniczkę. Skutki pobicia okazały się fatalne bowiem Sobczykowa, oprócz ogólnych obrażeń ciała, doznała złamania prawego obojczyka, oraz palca u ręki.

Epilog tego **zajścia** rozegrał się przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Ziętka **na** rok więzienia z zawieszeniem. Kara ta, na zasadzie amnestji, zmniejszona została do połowy.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ZJAZD HARCERZY W ZAWIERCIU.** W ub. niedzielę zaroiły się ulice naszego miasta harcerzami, którzy przybyli do nas z całego Zagłębia na zjazd hufcowych i instruktorów, poświęcony przygotowaniu uroczystości dwudziestopięciolecia ruchu harcerskiego w Zagłębiu. Obrady zjazdu poprzedzone zostały mszą św., odprawioną w intencji zjazdu w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu spożyli wspólne śniadanie w Resursie T.A.Z., poczem toczyły się obrady w obecności delegata Min. wyzn. rel. i ośw. publ., przedstawiciela harcerstwa z Krakowa, komendy Chorągwi zagłębiowskiej, która przybyła w pełnym składzie. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w ciągu miesiąca maja r.b. na terenie całego Zagłębia. Szczegółowe sprawozdanie podamy w środę w dodatku harcerskim.

× **KOMITET OBYWATELSKI UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** W ub. piątek w sali Resursy T.A.Z. w Zawierciu odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obywatelskiego uczczenia pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego. Zebraniu przewodniczył p. starosta Wardejn-Zagórski. Na zebraniu dokonano wyboru prezydjum komitetu.

× **Z ŻYCIA MIEJSCOWEGO KOŁA STRON. NAROD.** W ub. sobotę odbyło się roczne walne zebranie tutejszego Koła Stronnictwa Narodowego z udziałem delegata okręgu p. inż. M. Lachowskiego z Dąbrowy oraz b. wielu członków. Oprócz sprawozdania z całorocznej działalności zebrani członkowie wysłuchali referatu, w którym inż. Łachowski wyczerpująco omówił kwestję żydowską w Polsce i stosunek do niej Stronnictwa Narodowego. Ożywiona dyskusja, która wywiązała się po referacie, wykazała, że w kwestji żydowskiej panuje jednomyślna opinja społeczeństwa. Ruch narodowy zdobywa sobie w Zawierciu coraz więcej członków i sympatyków.

× **UKARANIE NARODOWCÓW.** Za rozklejanie w Zawierciu ulotek po płotach o treści antyżydowskiej w okresie minionych świąt Bożego Narodzenia członkowie Stronnictwa Narodowego w Zawierciu pp. Roman Kowalski i Mieczysław Raczyński zostali ukarani w drodze administracyjnej grzywną w wysokości zł. 10 z zamianą po 2 dni aresztu.

Podatek, który więcej kosztuje

niż daje Skarbowi Państwa

Nasza siła zbrojna oparta jest o zasadę **powszechnego obowiązku służby wojskowej.** Znaczy to, że każdy mężczyzna, osiągnąwszy pewien wiek, musi się do tej służby zgłosić. A już od komisji, oceniającej jego zdolność do służby wojskowej, zależy, czy faktycznie zostanie wcielony do szeregów.

Ci jednak mężczyźni, którzy zostali uznani za niezdatnych do zaszczytnej służby w mundurze, obowiązani są **płacić t. zw. podatek wojskowy.**

Można być co do [illegible] rozmaitych poglądów — ale fakt [illegible] że istnieje ten ustawowy obowiązek i że **podatek wojskowy ma zasilać skarb państwa.**

Podczas ostatniej debaty w sejmowej komisji wojskowej wyszedł jednak na jaw bardzo osobliwy fakt: oto podatek ten istnieje, ale... nie zasila bynajmniej skarbu państwa. Wręcz przeciwnie: stanowi dla skarbu obciążenie...

Jak bowiem referent budżetu Ministerstwa skarbu wywodził, w budżecie dochód z podatku wojskowego **jest preliminowany na 200 tysięcy złotych.** Jednak pobór tego podatku przekracza jego wartość... Czyli innemi słowy: **koszta, związane ze ściągnięciem tych 200 tysięcy złotych, są większe i cała rzecz nie opłaca się.**

Pocóż więc ściąga się z kieszeni obywateli te pieniądze? Poco cała fatyga z jednej strony, a zabieranie ludziom pieniędzy z drugiej? Poco manipulacja, z góry skazana na deficyt?

Jeśli więc w tym wypadku ziszcza się to, o czem ludowe przysłowie mówi, że „skórka nie starczy za wyprawę" — to dlaczego ta nierealna i nieopłacająca się rzecz **nadal** zdobi nasz **preliminarz budżetowy**

Bo są przecież dwa jedynie wyjścia albo powiedzieć sobie: dość fikcji, do której zresztą się dopłaca — i wtedy poprostu ten podatek skasować; albo powiedzieć sobie: **podatki są poto, aby mnożyły dochód skarbu i** — wtedy gruntownie zreformować dotychczasowy stan rzeczy.

W każdym razie tak jak jest dotychczas — jest — trzeba użyć właściwego określenia — **pozbawione sensu.** Bo przecież inaczej nazwać niepodobna manipulacji ściągania podatku po to jedynie, aby kosztowała ona państwo **więcej, niż** osiągnięty z całej **procedury zysk.**

S P O R T

Uczmy się jeździć
NA NARTACH

Miejski komitet WF i PW w Sosnowcu, kontynuując naukę jazdy na nartach, urządza kolejną lekcję we wtorek, t. j. dzisiaj o godz. 14.30.

Zbiórka na stadjonie WF w Sosnowcu przy ul. Aleja.

—o0o—

Nordja (Sosnowiec) — BKS (Szopienice) 11:5

W niedzielę bokserzy Nordji sosnowieckiej walczyli z BKS Szopienice, wygrywając mecz w stosunku 11:5.

Węgierscy bokserzy w Katowicach

Do Katowic przybędzie doborowa ósemka pięściarzy drużynowego mistrza Węgier Ferencvaros Torna Club z Budapesztu, która zmierzy się w dniu 28 bm. z reprezentacją Śląska.

Wrocław — Śląsk 12:10

W ub. sobotę wieczorem odbył się w Kattowicach międzynarodowy mecz zapaśniczy między reprezentacjami Wrocławia i Śląska. Zawody zakończyły się niespodziewanem zwycięstwem Niemców w stosunku 12:10.

Hokeiści amerykańscy walczyć będą w Katowicach

Jak się dowiadujemy, w dniu 29 lutego i 1 marca rb. odbędą się na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach sensacyjne zawody hokejowe między reprezentacjami Ameryki a reprezentacją Śląska, wzmocnioną trójką Cracovii.

Jak wiadomo, Amerykanie, którzy obecnie przebywają na olimpjadzie zimowej w Garmisch z uwagi na doskonałe stosunki sportowe, łączące Amerykę i Polskę, zgodzili się wskutek starań kapitana związkowego Polskiego Związku hokejowego prok. Kuleja na przybycie do Katowic na dwa występy.

Start Amerykan w Katowicach będzie jedną z największych sensacyj hokejowych w Polsce.

Co piszą Niemcy o meczu Polska—Austrja

Oficjalny organ komitetu igrzysk olimpijskich „Olympia Zeitung" pisze o meczu Polska—Austrja co następuje:

„Gra była pełna temperamentu i niezmiennie zacięta. Walka wyrównana, dramatyczna. Wygrali Austrjacy dzięki szczęśliwemu przypadkowi. Wyrównanie wisiało na włosku. Krążek wpadał właśnie do bramki austrjackiej, kiedy rozległ się sygnał, kończący grę i sędzia nie uznał prawidłowo zdobytej przez Polaków bramki".

„Muenchener Neueste Nachrichten" piszą: „Wygrali Austrjacy, lecz remis lepiej odpowiadałby przebiegowi gry. Polacy wykazali dobrą technikę i wytrzymali dobrze tempo do końca meczu. Szwankowała jedynie ich dyspozycja strzałowa. Polacy często zagrażali bramce austrjackiej, ale niestety nie umieli się zdobyć na skuteczniejsze strzały. Obrona austrjacka była zresztą najlepszą linją drużyny austrjackiej. Pod względem bojowości Polacy lepsi byli od przeciwników".

Saneczkarze wyjeżdżają do Garmisch - Partenkirchen.

Jutro wyjeżdża do Garmisch-Partenkirchen reprezentacja saneczkarzy polskich na mistrzostwa Europy, które odbędą się bezpośrednio po Olimpjadzie.

Polskę reprezentować będą pp. Witkowicz, Wasiewicz, Góra, Więcek, Pogotuś, Szczepaniak, Michalski, Wilczkiewski, Rączkiewicz, Enker, Piechota, Piechura, Gębal, Enkerówna i Żarikowski. Obecnie po polepszeniu się warunków śniegowych zawodnicy polscy pilnie trenują na torze w Krynicy.

Przed meczem z Belgją.

W niedzielę odbył się mecz treningowy pomiędzy zespołem kombinowanemi biało-czerwonych i niebieskich, który zakończył się zwycięstwem teamu biało-czerwonych w stosunku 7:1. Gra była podzielona na trzy tercje po 30 minut.

W teamie biało-czerwonych w pierwszej tercji grali: Albański, Martyna, Gałecki, Kotlarczyk, Badura, Dytko, Piec, Szerfke, Luchter, Matjas, Niechcioł. W skład teamu niebieskiego wchodzili: Tadzik, Peterek, God i Wodarz.

Mecz odbywał się na dużym śniegu przy nieustającej wichurze, połączonej ze śniegiem, oraz dość dużym mrozie. W tych warunkach trudno było zorjentować się w formie poszczególnych graczy, którzy mieli na podstawie formy, wykazanej w tym meczu być wstawieni do reprezentacji polskiej na mecz z Belgją.

Rekordowa liczba bramek

W niedzielę rozpoczęła ligowa drużyna Wisły swój sezon. Na pierwszego przeciwnika wybrała A-klasową Olszę. Wisła wykazała po zaprawie zimowej bardzo dobrą stosunkowo formę i rozgromiła swego przeciwnika, odnosząc zwycięstwo w stosunku 27:1. (10:1).

Jest to rekord bramkowy, największy wynik, jaki uzyskała kiedykolwiek drużyna Wisły od czasu swego istnienia.

Z zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Śląska

Jak donosiliśmy już, w ub. niedzielę odbyły się na hali okręgowego ośrodka WF w Katowicach lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska kobiet, w których udział wzięły zawodniczki Strzeleckiego K. S. w Sosnowcu, **siostry Irena i Michalina Paliszewskie.**

Pierwsze zawody w nowowybudowanej hali **były liczne obesłane** przez wszystkie niemal kluby okręgu śląskiego, a wyniki uzyskane przez poszczególne zawodniczki dowodzą, że praca w klubach w czasie okresu zimowego jest prowadzona pilnie i systematycznie.

Pomimo że zawodniczki Strzeleckiego KS odniosły sukces na tych zawodach, zajmując na sześć rozegranych konkurencyj **3 pierwsze miejsca, 3 drugie, 2 trzecie i 2 piąte,** to jednak obserwując zawody, wyraźnie widziało się brak zaprawy, do czego przyczyniło się ostatnie zarządzenie miejskiego komitetu WF w Sosnowcu, mocą którego zredukowano godziny zapraw Strzeleckiemu KS z czterech na dwie tygodniowo. Ambicja, silna wola i poświęcenie się zawodniczek Strzeleckiego KS sprawiły, że siostry Paliszewskie zajęły tak zaszczytne miejsca, przeciwstawiając się całej falandze zawodniczek Śląska, a jako jedyne reprezentantki Zagłębia udowodniły, że pomimo trudnych warunków pracy, w jakich kluby na terenie Zagłębia pracują, lekkoatletyka kobieca zajmuje poważne miejsce nietylko w okręgu śląskim, ale i ogólnopolskim, co zresztą mówi sam za siebie wynik I. Paliszewskiej w skoku wdal z miejsca 2 m. 27,5 cm., czyli o 25 cm. lepszy od uzyskanego przez tę zawodniczkę na mistrzostwach Polski w Krakowie.

Zarząd Strzeleckiego KS nosząc się z zamiarem obesłania zimowych mistrzostw Polski, **mających odbyć się 22 i 23 bm.** w Przemyślu, zmuszonym staje się wysyłać swe zawodniczki na zaprawę do okręgowego ośrodka WF w Katowicach.

KRONIKA OLKUSZA

× **P. STAROSTA GLISZCZYŃSKI OPUSZCZA POWIAT.** P. starosta St. Gliszczyński złożył rezygnację na ręce p. wojewody ze swego stanowiska w ub. sobotę. W dniu wczorajszym p. Gliszczyński wyjechał na urlop. W końcu bież. miesiąca wróci do Olkusza, aby się pożegnać ze społeczeństwem olkuskim. P. Gliszczyński z dn. 1 marca rb. przechodzi na stanowisko inspektora Związku rewizyjnego samorząd. miast do Warszawy. O opuszczeniu powiatu przez p. Gliszczyńskiego od dłuższego czasu krążyły wersje. Zastępstwo p. starosty objął narazie wicestarosta p. E. Trznadel.

× **AKADEMJA PAPIESKA.** W ub. niedzielę we własnej świetlicy przy al. Mickiewicza Stow. katol. młodz. męsk. pod reżyserją ks. Mazurka urządziło akademję papieską, na którą złożyły się: przemówienie ks. Mazurka, popisy młodzieży i orkiestry własnej.

× **NABOŻEŃSTWA DZIĘKCZYNNE.** Z okazji 16 rocznicy odzyskania wolnego dostępu do morza, z inicjatywy zarządu LMK w Olkuszu, odprawione zostały w ub. niedzielę uroczyste nabożeństwa dziękczynne we wszystkich kościołach parafjalnych na terenie powiatu.

× **NOWY ZARZĄD OBWODU POW. LMK.** W sali Rady pow. w Olkuszu pod przewodnictwem p. wicestarosty Trznadla dokonano wyboru nowego zarządu obwodu pow. LMK w następującym składzie: pp.: dr. J. Łapiński—prezes, rejent W. Swołkień—I wiceprezes, adw. A. Ziółkowski—II wiceprezes, J. Kleczko—sekretarz i instruktor powiatowy, Marja Feczkówna — zastępca sekretarza, B. Kuczma—skarbnik, K. Petrykowski—kierownik sekcji marynarki woj., prof. Ryś—kierownik sekcji propagandowej, członkowie zarządu pp.: inż. Adamczewski i J. Łączyński, komisja rewizyjna pp.: dyr. A. Machnicki, W. Gęgotek i Kaz. Kowalski.

× **50-LECIE PROLETARJATU.** W ub. niedzielę z okazji 50-lecia proletarjatu i bohaterskiej śmierci pierwszych socjalistów polskich, pow. komitet PPS w Olkuszu urządził wieczorem akademję w Domu ludowym w Olkuszu.

× **Z SOBOTNICH ZABAW.** Wszystkie sobotnie zabawy w Olkuszu udały się znakomicie przy licznej frekwencji gości. Pierwszą nagrodę na zabawie kostjumowej otrzymała p. kpt. Gołębiowska. Również udała się zabawa „Rodziny policyjnej" w Wolbromiu. Królową balu została wybrana p. dr. Ocepowa. Doskonale prowadził tańce p. Ant. Perkowski.

× **ZEMSTA ZA SPRZEDAŻ CHOREGO KONIA.** W ub. sobotę na ul. Szpitalnej w Olkuszu został niebezpiecznie pobity **tępem narzędziem w głowę** Stanisław Wąs i Żurady pod Olkuszem przez miejscowego rakarza Stanisława Szczupaka z zemsty **za sprzedanie** rzekomo chorego konia. Pobitego w ciężkim stanie odwieziono do **szpitala olkuskiego.**

KRONIKA GOSPODARCZA

KWESTJA REORGANIZACJI GÓRNICTWA WĘGLOWEGO W. BRYTANJI. W ostatniem sprawozdaniu, złożonem ministrowi górnictwa, komisja reorganizacji kopalni węgla, która przeprowadziła badania nad możliwościami reorganizacji dobrowolnej przemysłu węglowego W. Brytanji oświadcza, że badania jej miały rezultat nie wystarczający dla rozwiązania problemu i że dlatego poświęciła ona swoje prace przedewszystkiem badaniu środków przymusowych. Komisja dodaje, że doświadczenia pouczyły ją, iż w chwili obecnej żaden plan reorganizacji przemysłu węglowego nie może być uważany za obowiązkowy, bez uprzedniego przeprowadzania jakiejkolwiek fuzji finansowej. Jednakże dotychczas nie ustalono, jak daleko mogą sięgać środki przymusowe.

KOMISJA DO BADANIA PRZEDS. PAŃSTWOWYCH. Komisji do badania przedsiębiorstw państwowych przewodniczyć ma p. H. Strasburger. W skład komisji wejdą m. in. pp.: Dąbrowski, Cybulski, Grodziecki, Hołyński, Morawski, Wellisz, b. minister Klarner, Wierzbicki, Heiman-Jarecki, Maciszewski, Snopczyński, Młynarski, Barcikowski, Brun, Barański, Domański, Olszewski, Gepner, Fajans i inni.

NIE BĘDZIE KREDYTU NA INWESTYCJE Sprawa wykonywania niektórych inwestycyj za kredyt materjałowy dostarczany przez przemysł surowcowy, jest bardzo trudna do zrealizowania. Pewne próby uzyskania na ten cel przez przemysł kredytów zagranicznych napotykają na poważne trudności. Narazie więc trudno przypuszczać, by udało się rozszerzyć plany inwestycyjne poza ramy programu uchwalonego przez ostatnią Radę ministrów, który przewiduje wykonanie robót na sumę 223 milj. zł.

SYTUACJA NA RYNKU PRODUKTÓW WĘGLOPOCHODNYCH W STYCZNIU B.R. W produkcji koksowni, jak również destylarń smół i fabryk benzoli w miesiącu sprawozdawczym nie zaszły naogół poważniejsze zmiany w stosunku do miesięcy ubiegłych. Należy podkreślić, że miesiąc styczeń ze względu na martwy sezon dla części produktów węglopochodnych należy normalnie do najsłabszych miesięcy w roku. Prawie bez obrotów pozostały smoły preparowane i pak dla fabryk tektur smołowcowych i przemysłu budowlanego, smoły drogowe oraz oleje smołowcowe. Dalszemu ograniczeniu uległ zbyt paku do brykietowania miału węglowego. Wskutek ograniczenia zbytu tego artykułu, zapasy paku wzrosły. Pogorszenie zbytu zanotowano w zakresie bardziej uszlachtnionych produktów węglopochodnych, zwłaszcza fenolu oraz benzolu wobec ograniczenia kontyngentów wywozowych do Niemiec. Zamówienia na siarczan amonu ze strony rolnictwa krajowego narazie napływają w dużych ilościach, tak że całą prawie produkcję tego artykułu wywozi się zagranicę.

Z CAŁEJ POLSKI

SKAZANIE MORDERCY NARZECZONEJ

Sąd okr. w Grodnie rozpatrywał sprawę mieszk. wsi Zarubicze gm. indurskiej **Aleksandra Bondarewicza,** który w ciągu 5 lat ubiegał się o rękę **Zinaidy Szkirucićówny** aż wreszcie uzyskał zgodę.

Na wiosnę ub. r. odbyły się zaręczyny Bondarewicz zaczął przygotowywać się do ślubu, jednakże wkrótce zauważył, że jego narzeczonej asystuje mieszkaniec tejże wsi, **Ludwik Filipowicz.**

Bondarewiczowi wydawało się, że narzeczona **obdarza swemi względami Filipowicza.** W dniu 22 września, po dłuższym spacerze z narzeczoną, czekał przed jej mieszkaniem i przyłapał po pewnym czasie Szkirucićównę, **kiedy całowała się z Filipowiczem na ganku.**

Bondarewicz poskoczył do niewiernej **narzeczonej i trzema celnemi strzałami położył ją trupem na miejscu.**

Po dokonaniu morderstwa Bondarewicz sam zgłosił się na posterunek policji i oddał się w ręce władz.

Sąd uznał, że zabójstwo popełnione zostało w stanie silnego wzruszenia i **skazał Bondarewicza na 6 lat więzienia.** Ponadto zasądzono od niego 156 zł. tytułem **kosztów pogrzebu.**

ŚMIERĆ LODOWA W POWIECIE WOŁKOWYSKIM

W majątku Nijany, w pow. Wołkowyskim zdarzył się **tragiczny wypadek.** 8-letni syn ogrodnika, ślizgając się na słabo zamarzniętym stawie, **wpadł do wody.** Staw miał głębokości około 2 metrów.

Wypadek zauważył właściciel majątku **Jerzy Szyrajew** i natychmiast pospieszył z pomocą, **wydobywając chłopca na powierzchnię.** Sprowadzony z Wołkowyska lekarz, mimo natychmiastowej pomocy, **nie zdołał przywrócić chłopca do życia.**

PÓŁKILOGRAMOWY BURSZTYN ZNALEZIONO POD JASTARNIĄ

Rybakom spod Jastrzębiej Góry oraz Rozewia poszczęściło się ostatnio, gdyż poszukiwania ich za bursztynem uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. W ciągu ostatnich dni znaleźli wiele pięknych kawałków bursztynu, wśród których okaz rybaka Radkiego wyróżniał się nietylko kształtem, ale i wagą. **Ważył on około pół kg. Waga innych okazów dochodziła do ćwierć kilograma.**

Za 100 zł. sprzedano chłopca
BANDZIE CYGANÓW

Do przytułku miejskiego w Warszawie przywieziono 11-letniego chłopca nieznanego nazwiska, imieniem **Piotruś,** którego przygody przypominają sensacyjną powieść. W czasie obławy w powiecie kroénieńskim na Pomorzu, jeden z policjantów zauważył **cygankę, prowadzącą chłopca** o jasnej cerze. Cyganka zatrzymano — tłumaczyła się ona, że chłopca otrzymała **„w podarunku"** od swego kochanka.

Jak stwierdzono, cyganka nazywa się **Weronika Jagoda,** zbadani zaś cyganie wyjawili że mały Piotruś znajdował się w ich gronie od dwóch lat, i że rzekomy kochanek Jagody, Roman Ćwiek, cygan **kupił dziecko od jakiegoś karczmarza pod Warszawą za sto złotych.**

Weronikę Jagodę osadzono w areszcie, a za Romanem Ćwiekiem rozesłano listy gończe. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, w celu ustalenia **pochodzenia chłopca.**

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 11 LUTEGO 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. hejnał. 12.15 Audycja dla szkół: „Bandera polska na Bałtyku" (z okazji rocznicy odzyskania morza). 12.30 Muzyka lekka w wyk Małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Różne orkiestry (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Recital fortepianowy prof. Stefanji Allinówny. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 „Nastroje zimowe" — Koncert w wyk. Zespołu kameralnego Niny Mańskiej. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki": „Myślące maszyny" — odczyt — wygł. inż. Ludwik Awin 17.15 Recital altowiolisty Mieczysława Szaleskiego. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 „Olimpjada tenorów". 18.30 „Romantyka chemji" — odczyt Tadeusza Dobrowolskiego. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Ekonomiczny polski samolot turystyczny" — feljeton wygł. Bohdan Litwiński. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.40 Transmisja z Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Łódzka orkiestra symfoniczna pod dyr. Teodora Rydera i Marja Chasinowa — fortepian. 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 22.35 „Lecznicze stosowanie witamin" — pogadanka dla lekarzy — wygł. dr. Bolesław Skarżyński. 22.50 „Jak grywano „dramy" przed stu laty" — odczyt dr. Stefana Papee. 23.10 Muzyka taneczna (płyty).

RÓŻNE TEMPO

— Podobno mężczyźni starzeją się szybciej niż kobiety?

— To możliwe. Kiedy się pobieraliśmy, byliśmy w równym wieku, a teraz ja mam pięćdziesiąt lat, podczas gdy żona zaledwie czterdzieści.

GWARANCJA

— Jakto, Edziu, czyś ty serjo zarządził, że od jutra kucharka ma jeść obiady z nami przy stole? Czy to jednak nie będzie dla nas krępujące?

— Możliwe, ale przynajmniej nie będzie sama zjadać wszystkiego, co najlepsze, tylko razem z nami.

Svgnatury akt I CO. 655, 656 i 657-35, I C 495-35.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Cywilny podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 par. 1 k. p. c. adwokat Wacław Rylman, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Fajgli Bajtnerówny, ostatnio zamieszkałej w Krzepicach k. Częstochowy w sprawach Nr. I Co 655, 656 i 657 i I C. 495-35 z powództwa Marji Kohn i innych przeciwko tejże Fajgli Bajtnerównie i innym o przerachowanie różnych kwot i o zasądzenie sumy zł. 1573 zł. 33 gr., i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby się zgłosiła do uczestniczenia w pomienionych procesach.

Wice-Prezes: (Podpis nieczytelny).

Sosnowiec, dnia 8 lutego 1936 roku. 828

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

na zasadzie §§ 81 i 82 swej Ustawy, zawiadamia osoby, prawa których zabezpieczone są na hipotekach niżej wymienionych nieruchomości, mianowicie:

1) Aleksandra Rydera, Sędziego handlowego T. Płockiego, jako niemających w hipotece obranych zamieszkań prawnych, ani rzeczywistych;

2) Franciszka Józefczyka, syna Szczepana, Edwarda Włodarczyka, syna Macieja, mających obrane zamieszkanie prawne w Jęzorze, pow. Chrzanowskiego;

3) Markusa Maszlera, mającego obrane zamieszkanie prawne w Tarnowie;

4) Bronisława Namysłowskiego, mającego obrane zamieszkanie prawne w majątku „Mnich" na Śląsku Cieszyńskim, poczta Chybie, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty, będą sprzedane z publicznej licytacji we właściwych Wydziałach Hipotecznych. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odnośnych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji Towarzystwa. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	w SOSNOWCU:										
1318	Pańskiej	3748	90	545	53	6825	682	50	przy S. Okr. w Sosnowcu	Jaworowicz Kazimierz	27 kwietnia 1936 r.
51	Towarowej	1730	26	312	74	3150	315	—	„	„	27 „
	w BĘDZINIE:										
610	Kołłątaja	12070	66	1452	75	21975	2197	50	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	4 maja 1936 r.
834	Warpiennej	13600	—	3308	64	20400	2040	—	„	„	5 „

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie. względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedzielę i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 20 zł.

20 drobnych ogł. 15.00 zł.

10 drobnych ogł. 7.00 zł.

5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego".

BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krapy. — ŻARKI, R. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI